Nr. 299 — We Lwowie, — Sobota dnia 28. Grudnia 1889. — Rok XXVIII.

...nie o godzinie 6. popołudniu, ...niedziel i dni świątecznych.
PRZEDPŁATA WYNOSI:
...z odnoszeniem do domu: ...1·50 kwartalnie zł. 4·50
...i w całej monarchii Austro-Węgierskiej: ...2·— kwartalnie zł. 6·—
...granicą kwartalnie zł. 7·50.
...płatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, ...płata winna się kończyć nie w środku, ...miesiąca, kwartału, półrocza lub roku.
...er pojedynczy kosztuje 10 ct.
...nę adresu dopłaca się 20 centów.

# GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej", ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników" ul. Karola Ludwika l. 9.
Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: A. Adam (Cibrowski), rue de Sainte-Pères 51. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

## Od Administracji
„Gazety Narodowej".

Z rozpoczynającym się Nowym rokiem prosimy Szanownych naszych prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Cena *Gazety* z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . zł. 2
Kwartalnie . . . . „ 6

**We Lwowie z odnoszeniem do domu:**

Miesięcznie . . . . zł. 1·50

Porozumiawszy się z administracją pisma humorystycznego **Szczutek**, ofiarujemy naszym prenumeratorom tę korzyść, iż będą mogli za pośrednictwem administracji *Gazety Narodowej* prenumerować *Szczutka* **za połowę ceny**, tj.

rocznie . . . zł. 5.—
półrocznie . . „ 2.50
kwartalnie . . „ 1.25

Wszyscy ci prenumeratorowie otrzymują również **bezpłatnie kalendarz** „Haliczanin" z Noworocznikiem *Szczutka* na r. 1890.

---

**Lwów**, dnia 27. grudnia.

Sejm czeski ma się zebrać na dodatkową sesję d. 17. stycznia.

Jak z Wiednia słychać obiega w sferach wojskowych pogłoska, że za przykładem pruskim, Austrja zorganizuje dwa korpusy gwardyjskie (piechoty, jazdy i artylerji), z których jeden będzie się rekrutował z krajów przedlitawskich i stał we Wiedniu, a drugi z krajów korony węgierskiej będzie stał w Peszcie. Projekt ten, wymagający nowych kosztów, ma być przedłożony na najbliższej sesji delegacyjnej. Jakby w tem myśl była, zrozumieć trudno; — w Prusiech i Rosji mają pułki gwardyjskie długą tradycję historyczną, w Austro-Węgrzech żadnej, i żadnej też nie przyniosą korzyści. Chybaby pomogły, jak w Prusiech i Rosji, rujnować synów szlachty.

Węgierskie koła urzędowe oświadczają, iż dochody państwowe są tak pomyślne, iż mi... [illegible] ...styczeńskich ...o 5 milionów zł. ...kredytowych.

W peszteńskiej Radzie miejskiej zamyśla frakcja lewicy wnieść o nadanie obywatelstwa honorowego Koszutowi; stronnictwo rządowe od... [illegible] ...zażądać ...ech ... obywatelstwa honorowych: Smolka, Andrassy i malarz Munkacsy.

W okręgu wyborczym Mad miano d. 23. b. m. wybierać deputowanego, ale wybór musiano odłożyć z powodu, że spis wyborców zniknął.

Z Odessy donoszą, że na prośbę szlachty uniwersytet tamtejszy, który zamknięto z powodu rozruchów studenckich, został nanowo otworzony. Śledztwo, wdrożone przeciw 60 studentom, zostało jednak umorzone; trzech uwięziono w Petropawłowskiej fortecy (w Petersburgu).

*Grażdanin* pisząc o wysokim kursie waluty rosyjskiej, objaśnia go świetnym finansowym stanem Rosji. Przewyżka dochodów w budżecie roku przyszłego, zdaniem tego dziennika, będzie tak wielką, że rząd będzie mógł pokryć nią wydatki na nadzwyczajne uzbrojenia bez uciekania się do pożyczki, jak to się dzieje wszędzie za granicą.

Jak *Dień* donosi, szkoły cerkiewno-parafialne przyjmować będą dzieci nietylko wszystkich wyznań chrześciańskich, lecz nawet religii żydowskiej i pogańskiej, pod warunkiem wszakże koniecznym, aby uczniowie, na równi z innemi przedmiotami, uczyli się religii prawosławnej i posłuszni byli wszelkim przepisom i wymaganiom szkolnym. Tym sposobem szkoły cerkiewno-parafialne powinny się zwać szkołami misyjnemi na wzór szkół podobnych w pierwszych wiekach chrześciaństwa. Liczba takich wychowańców w każdej szkole nie będzie mogła przenosić jednej trzeciej części ogólnej liczby uczniów.

Według berlińskiej *Nationalzeitung*, król belgijski na stanowczo odmówił dworskim kategorycznie zaprzeczył podawanej uporczywie przez *Revue des deux mondes* wiadomości, jakoby między Belgią a Niemcami istniała tajna umowa aliansowa.

Papież, przyjmując przed Wilią życzenia kardynałów, podniósł potrzebę pokoju, zwłaszcza obecnie, gdy Kościół, przedewszystkiem we Włoszech jest prześladowany; wzywał do łączenia się katolików w miłości chrześciańskiej, i zapowiedział encyklikę o obowiązkach katolików.

Salisbury wezwał notą z 18. bm. rząd portugalski tylko, aby majora Serpa Pinto odwołano z Afryki południowej. Portugalia odpowiedziała, że major ten nie dopuścił się niczego przeciw prawu narodów, odparł tylko atak nieprzyjacielskiego plemienia Makololo, w którego bagażach znaleziono trzy chorągwie angielskie. Odpowiedź tę dobrze przyjęto w Londynie.

Jak słychać, w Lizbonie aresztowano wczoraj wiele osób, a na jutro przygotowują republikanie portugalscy wielką demonstracje.

---

Przedłożone rumuńskiej Izbie posłów sprawozdanie komisji śledczej wnosi o wytoczenie procesu Bratianowi i 6 członkom jego gabinetu. mieli się bowiem dopuszczać wielkich nadużyć. I tak: Bratiano i jego towarzysze mieli sprzeniewierzyć miliony, przekupywali wpływowe osoby, ażeby utrzymać się przy władzy, sprzedawali za bezcen dobra państwowe. Ministrowi spraw wewnętrznych zarzuca sprawozdanie komisyjne wprost, że otaczał swoją opieką fałszerzy monety i udzielał im pomocy.

---

Do Nowego Jorku nadeszły wieści prywatne o wybuchu poważnych zaburzeń w Brazylii. Z Rio Janeiro donosi *Times* londyński, że powstała gorąca walka, a mianowicie rewolucja wojskowa na korzyść przywrócenia monarchii, wskutek czego nastąpiły liczne aresztowania. Położenie finansowe jest zatrważające, a z końcem roku jest prawdopodobne przesilenie.

Lizboński korespondent *Timesa* zapewnia z najlepszego, jak powiada, źródła, że w Brazylii panuje anarchia, podobna do tej, jak za czasów komuny w Paryżu.

## Manifestacja Klubu czeskiego.

Najważniejsze z czeskich, a właściwie staroczeskich towarzystw politycznych, „klub czeski" w Pradze, zebrał się w niedzielę na naradę nad najważniejszemi sprawami bieżącemi, i uchwalił rezolucję, którą pochwala większość sejmu czeskiego, że odrzucił młodoczeski wniosek adresowy, a następnie pisze:

„Taksamo zaś, jak władza centralna i wspólna administracja państwa wcale nie powinna być przeszkodą co do równouprawnienia ludów, nie leży też w idei czeskiego prawa politycznego wyłączna jednego plemienia potęga, tylko równe stanowisko krajów korony czeskiej i równouprawnienie zamieszkujących te kraje narodowości."

Dalej pochwala rezolucja wniesione w sejmie czeskim projekta ustaw co do równouprawnienia i obrony mniejszości narodowych w pewnych okolicach lub miastach, — zajmuje się obszernie przyszłoroczną wystawą krajową — potępia, że imienia Hussa użyto za narzędzie do walki politycznej i religijnej, czem uwłacza się pamięci tego męża i budzi namiętności; natomiast uważa klub za odpowiednie zasługom Hussa, aby w muzeum krajowem uczczono go według historycznego znaczenia, i wreszcie tak kończy:

„Ubolewamy, że część posłów uchyla się od udziału w sejmie (centraliści), i że otwarcia nowej kadencji sejmowej nie uznała za powód dostateczny do wstąpienia na wspólny grunt konstytucyjny. Jesteśmy przekonani, że ich życzenia i propozycie byłyby nieuprzedzonego doznały zbadania, i że sejm, zastrzegając stosunki prawno-polityczne, jedność krajową i równouprawnienie, byłby dążył do ugody między obóma plemionami, koniecznej zarówno dla królestwa Czech jak i dla interesów całej monarchii".

Rezolucja ta jest najwierniejszym wyrazem klubu staroczeskiego w sejmie i Radzie państwa, i jeżeli zamiast na dorocznem walnem zgromadzeniu tego towarzystwa, które się w początkach stycznia odbywa, już teraz uchwaloną została, stało się to widocznie ze względu na poczęte we Wiedniu między ks. Schönburgiem (przywódzcą centralistycznej szlachty czeskiej) a hr. Taaffem rokowania ugodowe. Zresztą *Politik*, omawiając te rokowania, nie wróży im sukcesu, głównie dlatego, że Niemcy pozornie tylko przystąpili do akcji ugodowej, skoro równocześnie zwołali sejmik do Cieplic na to jedynie, aby wyszydzać prawa Czechów. Wiec ten miał się odbyć wczoraj.

## Żyd o żydach.

Dawno już nie pisano tyle o żydach i sprawie żydowskiej co obecnie. A dzieje sie to nietylko w celu namiętnej agitacji antisemickiej; najpoważniejsze organa, stojące daleko od podburzań antisemickich, rozpatrują coraz pilniej i coraz częściej sprawę żydowską, jużto z przychylnego, jużto z nieprzychylnego stanowiska, a w wynikach swych badań dochodzą w końcu zawsze do problematów nierozwiązalnych, jakgdyby mając do czynienia z anachronizmem, który w nowszym ustroju społeczeństw coraz większy rozdźwięk stanowi.

Świeżo co, występując przeciw antisemitom, zamieścił p. Sittenfeld, pisujący pod imieniem Albertiego, w niemieckiem czasopiśmie *Gesellschaft* obszerniejszy artykuł, p. t. „Judenthum und Antisemitismus", gdzie sam bardzo surowo religię i wartość moralną, społeczną i literacko-artystyczną współwyznawców swych ocenia.

„Nowoczesny, oświecony żyd — pisze między innemi p. Alberti — jest wzorem tragicznej figury — a nikt nie [illegible] głębokiej tragiczności losu takiego żyda tak, jak my, członkowie młodszego pokolenia żydowskiego. Nasze całe istnienie jest nieustającą walką z nami samymi, wiecznem konaniem. Mogę śmiało twierdzić, że w młodszem pokoleniu żydowskiem, przenikniętem nowoczesną kulturą, nie masz ani jednego człowieka, któryby nie był głęboko przekonany o zbyteczności, szkodliwości i zgniliźnie żydowstwa. Straciło ono wszelkie prawa do bytu."

„Szkodliwie oddziaływa żydowstwo w kierunku politycznym, ponieważ jest ono równocześnie skrajno-reakcyjnym i skrajno-radykalnym żywiołem. Z fanatyczną wytrwałością czepia się ono najwięcej przedawnionych, najbezmyślniejszych instytucyj i zapatrywań, a równocześnie z tym samym fanatyzmem stawia barykady, rzuca bomby i ładunki dynamitowe, gdzie tylko może. Nie jest to bynajmniej następstwem historycznego rozwoju — lecz istoty samegoż żydowstwa."

„Żydowstwo przestało być religią, szczepem, narodem, jest ono już tylko kliką, nie jest niczem innem jak społeczną gminą, którą wyłącznie kieruje interes materjalny. Tak zwana idealna łączność, życie rodzinne itd., którą nawet chrześcianie sławili jako szczególną cnotę żydowską — już dawno znikneła. Żyd uważa dzisiaj żyda tylko za naturalnego albo pozytywnego sprzymierzeńca w walce ekonomicznej, a ileż to razy się zdarzyło i codziennie jeszcze sie zdarza, że żydzi spokojnie patrzą na to, jak ich krewniacy z głodu umierają?"

„Gdy bankier żydowski i żydowski faktor stoją lub siedzą obok siebie w ławce w synagodze, wtenczas traktują oni swe interesa giełdowe a nie myślą o modlitwie."

„Żydowstwo jest najwięcej charakterystycznym i najkonsekwentniejszym przedstawicielem zasady nowoczesnego kapitalizmu, wielkiego zgromadzenia i skupiania pieniędzy i walorów. Nikt nie zaprzeczy, iż żydostwo bierze bardzo wielki udział w zabagnieniu i korupcji wszystkich stosunków. Charakterystycznem znamieniem żyda jest uporczywa dążność tworzenia wartości bez pracy, a ponieważ to jest niemożebnem, przeto charakterystycznem znamieniem żyda musi być szwindel, korupcja i tworzenie sztucznych wartości za pomocą manewrów giełdowych, fałszywych wiadomości, rozgłąszanych przez pisma publiczne. Dalej dąży żyd do tego, aby te sztuczne wartości nabywać, a potem je pozbywać za realne wartości, zdobyte uczciwą pracą i przemysłem."

Sittenfeld przechodzi następnie na właściwe sobie pole, w dziedzinę sztuki i powiada, że sztuka a mianowicie teatr został przez żydów, jak Blumenthal i inni skorumpowany. I o towarzyskich właściwościach swych współrodaków wyraża on się bardzo nieprzychylnie.

„Chrześcianin jest uczciwszy. Żyd w ogóle nie jest wiecej wykształcony od chrześcianina, ale zawsze udaje, że jest wykształcony. Sztuką zajmuje sie o tyle, o ile ją może dowcipnie wydrwić i wyśmiać — a bardzo niebezpieczną stroną tej właściwości jest to, że te zwietrzałe drwiny i dowcipy przedstawia światu z największą bezczelnością jako prawdziwą krytykę".

„Żyd nie będzie nigdy arystokratą, pozostanie zawsze parweniuszem. Żyd nie może też nigdy upaść do ostatniego stopnia brutalnego zdziczenia, jak inni, ale wyjątek stanowi stosunek bogatych żydów do pewnych nędznych istot, przyczem zniża się do niesłychanego stopnia cynicznego zdziczenia, do której młodsi chrześcianie nigdy się nie zniżają, ponieważ oni zawsze wobec kobiety zachowują choć resztki wstydu, który nasi giełdowi „jobberzy" aż do ostatniej iskry stracili."

„Tryb zachowawczy jest zawsze najsilniejszym popędem u żyda. Poświęcenia tego trybu zachowawczego, bezwarunkowego poświęcenia się dla drugich, wcale on nie zna".

„Specyficzną właściwością i to bardzo niebezpieczną właściwością żydowską jest brutalna, prawie barbarzyńska nietolerancja.

„Jest to uderzająca sprzeczność w plemieniu, które co chwila na całe gardło wrzeszczy, domagając się tolerancji. Większej i gorszej w tym względzie tyranii nie może się nikt dopuszczać, jak jej się winną staje klika żydowska. O szanowaniu zasad lub osoby przeciwnika nie ma tam mowy. Chrześcianie walczą ze swym przeciwnikiem w otwartym boju, żyd stara się zgubić przeciwnika w dziedzinie duchowej, pozbawiając go środków materjalnej egzystencji, podkopując jego społeczne i obywatelskie stanowisko, albo starając się społeczeństwo oszukać, zataić przed niem istnienie przeciwnika. Najniegodziwszy system walki, system przemilczania jest specyficznie żydowski".

„Działając tak w społecznej jak i artystycznej dziedzinie używa żyd z zamiłowaniem najpodlejszych środków, ponieważ wie, że chrześcjanin prędzej z walki się wycofa, aniżeliby miał iść za nim na to pole".

Już te wyjątki wystarczą, ażeby wskazać, jakie opinie o żydowstwie krążą między samymi żydami. Zdaje się, że wobec takich coraz jaskrawszych poglądów, musi nastąpić jakiś radykalny krok reformacyjny w łonie samychże żydów.

## Głos z kraju.

*(W sprawie nędzy skutkiem nieurodzaju).*

**Z nad Wisłoki** 20. grudnia 1889.

*(K)* Na szczerą wdzięczność publiczności zasłużyła sobie prasa krajowa poruszeniem w tych ostatnich czasach sprawy „nędzy" i otworzeniem nad nią dyskusji publicznej. Tym bowiem sposobem każdemu daną jest sposobność zabrania głosu, wypowiedzenia bezpośrednio swojego zdania i w miarę wiedzy i możności niesienia zagrożonym pomocy, jeśli nie w uczynkach to przynajmniej w słowach dobrej rady i nauki na przyszłość.

Przedewszystkiem nie szukajmy winy naszej obecnej nędzy tam, gdzie jej rzeczywiście nie było. Rząd z inicjatywy naszego łaskawego monarchy uczynił dla zmniejszenia doniosłości skutków nieurodzaju tyle, ile uważał za wystarczające na razie i uczynił to dość wcześnie, bo jeszcze w październiku, zostawiwszy krajowi rozdział zapomogi i dalszą akcję ratunkową.

Wina, żeśmy pozwolili ciemnemu ludowi marnować inwentarz roboczy, spada w całej rozciągłości na nas samych. Do naszych władz autonomicznych, do naszych instytucyj rolniczych jak Towarzystwa gospodarczego i Kółek rolniczych w pierwszym rzędzie i to w swoim czasie, tj. w lipcu a najdalej w sierpniu, kiedy już wiedziano o wielce nędznych zbiorach paszy, należało pouczyć rolnika o „strasznych następstwach trzechmiesięcznej posuchy" o losach jego dobytku, jaki niechybnie dotknąć go musi, skoro nadejdzie jesień i zima, a przedewszystkiem należało go pouczyć o środkach zaradczych, jakie znaleść było można w zasiewach „roślin pastewnych", mianowicie rzepy bydlęcej, która w innych krajach skutecznie zastępuje słomiastą paszę. Za 100 tysięcy złotych można było mieć tysiąc cetnarów metrycznych nasienia rzepy, plon jej z końcem października byłby wydał co najmniej — z czem niewątpliwie zgodzi się każdy gospodarz doświadczony — milion cetnarów (liczę tylko 10 cetnarów z 1 kilo nasienia) rzepy pastewnej i przy pomocy tej paszy można było uratować do sto tysięcy sztuk bydła.

Tymczasem jako właściciel i przełożony obszaru dworskiego twierdzić mogę z całą pewnością, że takiego pouczenia żadna gmina, ani żaden obszar dworski nie otrzymał od nikogo i oczywiście małobyśmy naliczyli takich miejscowości, gdzie uprawa tej pożytecznej rośliny na szersze rozmiary zastosowaną była

Czytałem wprawdzie w polemicznym artykule jakiejś gazety, że Kółko rolnicze z Biecza czy z Birczy — bo dobrze nie pamiętam — zachęcało w swoim czasie rolników do zasiewów rzepy i że takową sprowadzało z Budapesztu (dlaczego nie z Krakowa, Tarnowa lub nawet z Bochni, gdzie skład nasion ustawicznie ją anonsował? i dlaczego rzeczone Kółko nie raczyło o tem szerszą publiczność zawiadomić?) Ależ ten fakt dowodzi tylko, żeśmy nie umieli pójść za przykładem owego skromnego „Kółka rolniczego", żeśmy po prostu lekceważyli istotny stan rzeczy i czekali — jak żydzi na pustyni bożej manny — czegoś co samo miało zaradzić złemu. . bez naszej troski, bez naszych zachodów no! i doczekaliśmy marnowania inwentarza, który, aby odzyskać, kosztować nas będzie długi szereg lat ciężkiej pracy i skrzętnej oszczędności, do jakiej niestety mimo całej biedy nie mamy wielkiego pochopu.

Lecz nie tu kończy się nasza niezaradność! Gdy się jesień zbliżała, a sejm rozpoczął obrady nad funduszem zapomogowym, odzywały się tam głosy, a również i w prasie krajowej i jeżeli mnie pamięć nie myli znów od tego samego Kółka rolniczego — które aż z Budapesztu sprowadzało nasienie rzepy — o rozdaniu soli posiadaczom bydła: radzono nad tym przedmiotem dość długo, skończyło się jednak — jak to widzimy — na tem, że jesteśmy już w końcu grudnia i nie dostaliśmy jeszcze nawet tej „szczypty" soli, o której wasz korespondent twierdzi, iż „zaledwie każdemu wystarczy na koniec głodnego języka!"

W ostatnich czasach znów ktoś, a bodaj czy nie to samo Kółko rolnicze, sprowadzając rzepę z Budapesztu, wystąpiło z projektem, aby zachęcano rolników do zastąpienia paszy słomiastej kartoflami, które podobno w okolicy Biecza obfity plon wydały i aby z przyszłą wiosną pospieszono z pomocą przez dostarczenie *gratis* nawozów sztucznych, lecz zdaje mi się, że i ten głos pozostanie echem wołającego na puszczy.

Radzić i pisać tak ponoś długo będziemy nad dostarczeniem owych nawozów, aż wiosna nadej-

---

## Kobieta z morskiemi oczyma

przez

MAURYCEGO JOKAJA.

Przekład

A. CALLIER.

51)

(Ciąg dalszy.)

...przyjaciel mój Klatopil każdą taką rozmowę zazwyczaj kończył gorzką skargą:

Nie, doprawdy trzeba będzie się zastrzelić, ...tąd nie awansowałem!

Nakoniec uprzykrzyły mi się te ciągłe kłamstwa i wyznałem przyjacielowi memu całą prawdę.

Ale, baczność! Trzy są na świecie rodzaje prawdy.

Jedna prawda jest taka, która podoba się memu przyjacielowi, ale natomiast mnie się nie podoba.

Druga taka, która mnie się podoba, a za to nie podoba się memu przyjacielowi.

Trzecia prawda jest taka, która ani mnie, ani memu przyjacielowi się nie podoba, z której powodu następnie pokłócić się musimy.

Ażeby zaraz trzecią tę prawdę objaśnić, przytoczę tu, jakby ona w danym wypadku brzmiała: „Kochany kolego, w moim domu są stosunki konstytucyjne: moja żona panuje, ale ja jestem odpowiedzialny". Na wniosek, abym co tydzień spędzał jeden wieczór w towarzystwie pięknej twej żony, ja nie otrzymałem „sankcji" jej Królewskiej Mości!"

Wszakże tej prawdy mu nie powiedziałem.

Druga prawda byłaby brzmiała, jak następuje: „Drogi poruczniku! Ja żyję w całkiem różnej od ciebie sferze. Mam wszelki szacunek dla twojego towarzystwa, ale doprawdy, nie wiedziałbym o czem mówić z twymi kolegami."

I tej prawdy również mu nie powiedziałem.

Z trojga prawd wybierając, powiedziałem mu pierwszą, która tak brzmiała:

— „Kochany panie Klatopil! Jeśli chcesz dojść powodu, dla którego nie awansujesz dotąd w służbie, to ja ci go powiem: dlatego, że utrzymujesz ze mną stosunki. Ja jestem *persona ingrata* w oczach władców. Niedalej jeszcze, niż wczoraj, policja przetrząsała moje mieszkanie; zabrano mi wszelkie papiery, nawet obrazy ze ścian pozdejmowano i z ram wyjęto. Potem przez pół dnia dokuczał mi Prottmann wybadywaniem, czy nie wiem czego o proklamacji Kossutha i tym podobnych rzeczach. Jeżeli będziesz odwidzał mnie często i pisywał listy, lub co gorsza jeszcze, gdybyś chciał mnie wprowadzić do swego koła oficerskiego, z pewnością padłoby na ciebie podejrzenie, że należysz do spisku. Szczęście jeszcze, że twoje zaproszenia zazwyczaj niszczyłem zaraz po odebraniu, inaczej bowiem Prottmann byłby w tej chwili zajęty ich klasyfikowaniem.

Wiadomość ta przeraziła mego przyjaciela.

— Przecież ja prosiłem cię tylko na szklaneczkę ponczu, nic więcej.

— Czy poncz, czy nie poncz, policja to sobie całkiem inaczej gotowa wytłumaczyć. A i tobie radziłbym zaniechać raz już picia ponczu, od niego bowiem dostałeś tak czerwonego nosa.

(Była to nakoniec prawda, która się nam obu podobała.)

— Tak sądzisz! A może i masz słuszność. W istocie, ile razy przełknę szklankę ponczu, doświadczam takiego uczucia, jak gdyby nos mój urastał do znacznie większych rozmiarów i promieniował światłem dokoła. Począwszy od dnia dzisiejszego nie będę już pił ponczu. Daję ci na to słowo honoru! Którego to dziś mamy? A, prawda, dwudziesty trzeci stycznia. Zapisz więc w dzienniku swoim: „W dniu 23-cim stycznia porucznik Wencel Klatopil zaręczył mi rycerskim swem słowem honoru, że nigdy nie będzie już pił ponczu."

I dopóty nie dał mi spokoju, dopóki nie zapisałem owej deklaracji w moim notesie.

— Więcej jeszcze: „Ani wódki, wina lub piwa, słowem żadnych spirytualiów!"

Wszystko to zaciągnąć musiałem do protokółu.

— Po roku, sam się przekonasz o skutkach. Nic, prócz czystej wody!

Caluteńki rok nie widziałem Klatopila; w tym czasie i o Elżuni nie miałem żadnej wiadomości.

Ale pewnego dnia wpadł znowu porucznik do mego pokoju, jak huragan. I teraz jeszcze miał dwie tylko gwiazdki na kołnierzu.

— Doprawdy, to się już chyba powiesić! wołał. — Wakans znów mię minął! Dłużej tego znieść nie mogłem, popędziłem do mego pułkownika: „Panie pułkowniku! Służę dwadzieścia lat, zawsze spełniałem wiernie moje obowiązki i nigdy żadnej nie otrzymałem nagany. Znam dobrze regulamin, jestem kierownikiem szkoły ekwitacyjnej. A mimo to, pominięto mię w awansie. Radbym wiedzieć, co to przeciw mnie mają właściwie?

— To było zaiste męzkie wystąpienie, kolego.

— A wiesz, jaką otrzymałem odpowiedź? Rzeczywiście miałeś słuszność!

— To twoja znajomość ze mną?

— A! jeszcze czego! Kto u djabła troszczy się o plotki waszej policji? Nie tyś temu winien, ale ten nos czerwony! Tam mi stoi na przeszkodzie!

I wściekły wstrząsnął stojącą mu na drodze przeszkodą, jak gdyby miał przed sobą uporną remontę.

— Nic nie rozumiem.

— Natychmiast zrozumiesz. Pułkownik odpowiedział na moje pytanie z całą otwartością; „Kochany Klatopilu! W samej rzeczy prowadzisz się nienagannie, lecz cięży na tobie wielki zarzut: oddajesz się pijaństwu". — „Co? pijaństwu? ja? Od roku nie piłem nic, prócz wody!" — „Niemożliwe! — zawołał pułkownik — a ten nos czerwony?" — „Przywiozłem go sobie z kampanii". Pułkownik wstrząsnął niedowierzająco głową. — „Panie pułkowniku! Ja panu dowiodę, że ja mówię prawdę. Mogę na to dostarczyć dowodu na piśmie." — „Ciekaw jestem prawdziwie." — Przybiegłem więc wprost do ciebie, drogi przyjacielu! Zaklinam cię na zbawienie duszy! Jeśli mi sprzyjasz, jeśliś kiedykolwiek kochał Elżunię, jeśli chcesz ocalić człowiekowi życie; powierz mi ten twój notatnik, w którym przed rokiem zapisałeś mój ślub uczyniony pod słowem honoru; pozwól mi tę książeczkę pokazać pułkownikowi.

Wzbraniałem się gorąco spełnić jego żądanie.

— Kochany kolego, ja w tej książeczce mam różnorodne śliskiej natury notatki, które nie są przeznaczone dla czyichbądź oczu prócz moich.

Klatopil przysięgał na wszystkie świętości, że póki żyw, książeczki tej z rąk nie wyda; że tę jedną tylko kartkę, na której pomieszczone uroczyste jego przyrzeczenie, pokaże swemu przełożonemu, a za godzinę przyniesie ją napowrót.

Koniec końców, byłem zniewolony powierzyć mu mój notatnik.

Dotrzymał też słowa i po upływie godziny był już u mnie z powrotem, odniósł mi książeczkę, ucałował i przycisnął do swej piersi.

— Przyjacielu! uczyniłeś mnie nad wyraz szczęśliwym! Jestem nareszcie u celu! Kiedy pułkownik przeczytał w twym notatniku mój ślub, zaśmiał się głośno, tak, żem mógł policzyć w jego ustach wszystkie cztery złotem plombowane zęby, któremi rozporządza. Boże mój drogi! On jada złoto złotem, a ja natomiast kościami ogryzam kości! A kiedy już naśmiał się do syta, poklepał mnie po ramieniu i rzekł: „Panie poruczniku! W samej rzeczy wyrządzono ci ciężką krzywdę! Nie jesteś pan pijakiem; to była pomyłka. Błąd ten trzeba naprawić. Daję panu na to moje słowo, że przy następnym awansie otrzymasz trzecią gwiazdkę."

Samo to przyrzeczenie wystarczyło już, aby mego przyjaciela przenieść w siódme niebo. Nadzieja natchnęła go nową do życia ochotą.

Taka to już właściwość życia żołnierskiego.

My cywilni pozbawieni jesteśmy tej radości, a zwłaszcza ubogi poeta. Ten ma jednę tylko, jedyną gwiazdę, wysoko w górze ponad głową: jeśli zdoła jej dosięgnąć i ująć, wtedy staje się jego własnością; — jeśli zaś sam jej nie osiągnie, nikt inny mu jej nie da.

### ROZDZIAŁ XVI.

**„I nie wódź nas na pokuszenie".**

Najpiekniejszą kometą, jaką widziałem kiedykolwiek w życiu, była ta, która się ukazała na niebie w 1858-ym roku. Przez całe dwa tygodnie oglądać ją było można na niebie od 1-go do 15-go października; przez cały ten czas pogoda sprzyjała stale, żadna chmurka nie zaciemniała widnokręgu. Przez czas ten kometa zbliżała sie coraz więcej do ziemi i stawała coraz większą; kształt jej w zupełności przypominał szablę turecką: w końcu dostrzedz można było kometę nawet w dzień jasny.

Mam aż nadto powodów, aby dokładnie pamiętać to zjawisko. We wrześniu tego roku dostałem krwotoku płucnego — złowrogi symptomat u młodzieńca.

Nasz lekarz domowy, doktor Andrzej Kovacs-Sebestyen powiedział mi: Nie potrzeba ci żadnego lekarstwa, odbądź tylko lekką podróż i unikaj żony!

dzie i minie... i chyba wylewy rzek naszych, które najczęściej po wiośnie następują, zwrócą akcję ratunkową w inną stronę, no. na powodzian, a od tych może na nowe jakie klęski nie znane nam dotąd, no! i tak dalej pisząc i radząc. wytworzymy ów przemysł krajowy, do którego platonicznie od tak dawna wzdychamy.

Nie obwiniajmy zatem nikogo, że jesteśmy mazgaje skończeni, że jesteśmy niezaradni. że „lada pachołek nami pomiata“ lecz raczej bijąc sie w piersi „*mea culpa*“ i nie oglądając sie na żadną pomoc, stańmy pospołu do pracy pozytywnej a wygonimy biedę na cztery wiatry. za góry i morza... bo jak mówi staropolskie przysłowie „pracuj nieboże, a Bóg ci dopomoże!“

## Proces wadowicki.

Na wstępie rozprawy w d. 22. bm. odczytał sędzia Chrząszczyński protokół z pobytu w Oświęcimiu, dokąd osobiście jeździł z obrońcami i trzema świadkami, celem skonstatowania, w których kancelarjach i budynkach, ci trzej świadkowie, karty okrętowe kupowali. Schlanger i Matlowski wskazali, że w r. 1887 kupowali karty w hotelu „de Zator“, nie mogli zaś wskazać, gdzie w r 1883 w budynku kolejowym karty kupowali.

Następuje dalszy ciąg przesłuchiwania świadków.

Konstanty Lubak zeznaje, że przyszedłszy do „kancelarji“ ajencji, widział tam „adjunkta“ z dwoma gwiazdkami srebrnemi, „bladego, jak ten pan, co siedzi za stołem“, przyczem wskazał na jednego z sędziów. Ten „adjunkt“ groził Lubakowi żandarmami, jeżeli karty nie kupi. Świadek nie może poznać, czy tym adjunktem był Iwanicki.

Sędzia przysięgły p. Kotiers podniósł, iż d. 21. bm. naganiacze w szynku Bergera cały dzień obrabiali świadków, którzy dziś zeznają. Takie zeznania bałamucą przysięgłych.

Przewodn. oświadcza, iż na to poradzić nie może.

Obrońca dr. Łazarski mówi, że trudno przypuścić, ażeby każdy świadek, który zeznaje korzystniej dla oskarzonych, działał pod wpływem.

Obrońca dr Korn wnosi o zawieszenie rozprawy i zbadanie podniesionych przez p. przysięgłego okoliczności, niemniej wezwanie go na świadka. Dr Korn sądzi, iż takie postąpienie jest wskazanem, tem więcej, że rozprawa nie doprowadzi do celu, jeżeli już dziś p. sędzia przysięgły każde korzystniejsze zeznanie świadków uważa za płynące z namowy Obr. dr. Korn nie wątpi, że i p. prokurator zgodzi się na jego wniosek.

Świadek Marko Witiak zeznaje, że w kancelarji bremeńskiej udawano telegrafowanie, gdyż słyszał świadek wyraźne „tyrczenie“. Przeraził się tem i dał zadatek na kartę.

Justyn Płaskoń, góral z pod Krynicy, Aleksandra Jarzembska, góralka, Tomasz Kidoń, góral, z małemi odcieniami opowiadają o przejściach w ajencji, jak inni świadkowie.

Michał Pletnik, góral, opowiada o gwałtach jakich się dopuszczano na wychodźcach w Bremie. Ludzie płacili po 68 zł. za karty, grożono im odesłaniem do domu. Pletnikowi zabrano buty — jeść mu nie dawano.

Następnie przewodniczący prosi p. prokuratora o oświadczenie się na wniosek obrońcy dr. Korna.

Prokurator dr. Ogniewski mówi, że to jest spostrzeżenie prywatne p. przysięgłego, nie uważa więc za potrzebne wyrażać jakiegokolwiek oświadczenia.

Obrońca dr. Korn broni swego wniosku, gdyż p. przysięgły powiedział, że po kraju jeżdżą osoby, które obrabiają przysięgłych.

Obrońca dr. Łazarski podnosi deprymujące wrażenie, jakie wywarło oświadczenie pana przysięgłego, który nie chce słyszeć korzystnych dla oskarzonych zeznań i z góry poniekąd uważa się za powołanego do wydania potępienia na oskarzonych. Wobec takiej enuncjacji i takiego postępienia p. przysięgłego, ława obrońców musiałaby zastanowić się nad złożeniem obrony

Przewodn. po naradzie trybunału oświadczył: Trybunał uchwalił nie przychylić się do wniosku p. obrońcy Korna, a to z tego powodu, że p. przysięgły objawił jedynie swoje spostrzeżenie, iż wydział oskarzonych na wolnej stopie będących, rozmawiających ze świadkami. P. przysięgły nie podał jednak faktycznych okoliczności. z którychby można wyciągnąć wniosek, że obwinieni lub inne. osoby nakłaniały świadków do nieprawdziwych zeznań Wobec tego trybunał nie przychyla się do zawezwania p. przysięgłego jako świadka.

Obrońca dr. Korn oświadcza, że wobec tego namyśli się, czy prowadzić dalej obronę Szymona Herza i innych przydzielonych mu z urzędu oskarzonych i oświadczenie swoje złoży na piśmie.

Na tem p. przewodniczący zamknął rozprawę. Następna rozprawa odbędzie się w niedzielę d. 29. bm.

## Z Izby sądowej.

*(Proces o tajne stowarzyszenie).*

Drugi dzień rozprawy (24. bm.) przeciwko p. Kazimierzowi Górzyckiemu, rozpoczęto dalszem odczytywaniem dokumentów: zeznań współobwinionych, odezw policji, inkryminowanych listów itd

Oskarżony zeznawał, że stanowisko jego w kwestjach społecznych odmienne jest od stanowiska Kozłowskiego. Że oskarżony nie brał udziału w żadnej robocie socjalistycznej, to najlepiej się okazuje z listów Kozłowskiego, pisanych do Arciszewskiego i innych, w których nazwisko jego nigdzie nie jest wymienionem.

Obrona wniosła, ażeby na dowód, iż oskarżony nie potrzebował nie żadnych stosunków z ruchami zagranicznymi, chociaż był nawet otrzymywał ich pisma, odczytano zeznanie p. Platona Kosteckiego, który w głównej rozprawie zeznał jako świadek, iż pisma treści socjalistycznej otrzymują niejednokrotnie ludzie, nie mający z tem nic wspólnego.

Trybunał przychylił się do żądania obrońcy, natomiast odmówił wnioskowi obrońcy co do odczytania zeznań p. Wysłoucha, dotyczących „kółek, grup“ etc., istniejących w Królestwie polskiem i zaborze rosyjskiem.

Następnie prokurator przemawiał za uznaniem oskarżonego winnym przekroczenia z §. 285 i 287 lit. c, e i f. ust. karnej. Wywody jego zbijał obrońca dr. Jekeles, wykazując, że postępowanie dowodowe nie wykazało absolutnie winy jego klienta.

Po przemówieniu obrońcy trybunał udał się na ustęp i po dłuższej przerwie o godzinie 12. i kwadrans w południe wyrok, uwalniający oskarżonego Górzyckiego od wszystkich zarzutów, motywując tem, że rozprawa nie dostarczyła dowodów winy oskarżonego.

## Awans w armii.

W artylerji mianowani majorami kapitanowie I. klasy: Paweł Göbel komendant składu mat. art. w Przemyślu, Antoni Visconer z 7. p. art.

Kapitanami I. kl. mian. kapit. Euenkl Adolf z 22 dyw. bat. ciężk., Adel Juliusz z 21 dyw. bat. ciężk., Pfeiffer Leopold z 9 b. art.

Kapitanami II. kl. porucznicy Panglor Józef z 6 bat. art. fort., Herold Ryszard ze sztabu art. we Lwowie, Wahl Karol z 7 p. art., Theodorowicz Kazimierz [illegible] Adolf z 7 przy 6 bat. art. fort.

Porucznikiem mianowani podporucznicy Błachowski Władysław z 21 dyw. bat. ciężk., Teichmann Kazimierz z 1 p. art.

Podporucznikami kadet Jersicka Józef z 21 dyw. bat. ciężk., Postner Rudolf z 22 dyw. bat. ciężk. przy 9 bat. art. fort.

Kapitanem II. kl. mianowany porucznik Iwański Artur z pułku inżynierji.

F. M. P. Fryderyk Pollini, komendant fortecy w Przemyślu przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał order żelaznej korony II. klasy.

J. M. Józef Kraumann, komendant brygady piechoty przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter marszałka polnego.

Pułkownik Wilhelm Bolcetta z 56 pp. przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku.

Kapitan I. kl. Ferdynand Wallek z 89 pp. uznany za niezdolnym i przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores*.

Lekarz sztabowy dr. Juliusz Ritter otrzymał kawalerski krzyż orderu Franciszka Józefa.

Kapitan Zygmunt Udrycki de Udryce z 35 pp. otrzymał krzyż zasługi wojskowy.

Porucznik Serda Aureliusz z 9 p. uł. mianowany personalnym adjutantem zastępcy jenerała komenderującego we Lwowie, FML. Bechtolsheima.

Wojskowym kapelanem II. klasy w rezerwie mianowany ks. Caputa Józef z djecezji krakowskiej.

Urlopowany na czas dłuższy oszal rotmistrz I. klasy Maier Józef z 3 p. uł. i lekarz pułkowy I. kl. dr. Chodorowski Stanisław z 89 pp.

W stan spoczynku przeniesiony kapitan I. kl. Kassanics Jan z 56 pp. i wojskowy kurat I. kl. Paschalik Feliks.

Mianowani porucznikami rezerwowymi w pułkach piechoty: Kratochwil Rudolf 24. Wohlmut Jakób 13, Thiemann Markus 30, Rasp Adolf 95, Weyde Mikołaj 20, Thumen Mojżesz 30 Gadomski Stanisław 13, Kudliński Ignacy 40, Krahl Maksymilian 41, Mitterbacher Józef 24, Zaruba Ludwik z 24 przy 89, Hauswald Edwin 95, Kroboth Edmund z 1 przy 13. Fischer Zygmunt z 24 przy 56, Roos Emil 89, Adam Ernest 95, Schultis Antoni 80, Nemeth Ryszard z 24 przy 68, Meerengel Mendel 95, Hein Emil 13, Bachmann Franciszek 99, Hollmann Józef 10, Hnidey Wiktor 41, Nerepka Wilhelm 80, Wittauschek Karol z 24 przy 12, Springer Józef z 22 bat. strzelców przy 45 pp., Gold Izydor 41, Jarosch Artur z 89 przy 50, Hora Gottlieb z 35 przy 90. Fabry Franciszek 9, Jaksch Karol z 6 bat. strzelców przy 89 pp., Askenazy Zygmunt z 13 bat strzelców przy 89 pp., Band Robert z 6 bat. strzelców przy 90 pp., Geyer Karol z 35 przy 77, Brożek Władysław z 57 przy 45, Jarosz Karol z 102 przy 77, Vogt Adolf z 8 przy 20, Braun Karol z 57 przy 77, Schleidt Antoni 10, Schönett Józef z 95 przy 9, Kubala Andrzej z 17 bat. strzelców przy 20 pp, Offner Józef 57, Kafka Franciszek z 6 bat. strzelców przy 89 pp., Adamek Ludwik z 102 przy 9, Lederer Ryszard z 35 przy 13, Herkner Jan z 11 przy 20, Bugno Edward 9, Wariwoda Antoni 41, Bitschnau Rudolf 10, Fiedler Alojzy 10, Koppe Jerzy i Rivnac Wacław z 102 przy 30, Münzberg Adolf z 13 bat. strzelców przy 9 pp., Birkenfeld Izak z 95 przy 13, Połotnicki Włodzimierz 15, Czaprański Władysław 80, Fiala Oskar z 41 przy 55, Bacher Henryk 90, Gutherz Eliasz z 41 przy 24, Pannenka Eustachy 80, Zaremba Franciszek z 13 bat. strzelców przy 56 pp., Friedrich Seweryn z 20 przy 57, Niesiołowski Witołd z 13 bat strzelców przy 90 pp., Gibas Stefan 56, Salomon Friedberg 13, Górski Józef z 57 przy 13. Stahl Henryk 95, Lampl Adolf z 89 przy 3, Wojtasiewicz Paweł 77, Fuchs Julian 20, Krygowski Stan. 56, Popowicz Demetr z 41 przy 24, Köb Leop. 10, Wastler Robert z 3 bat. strz. do 45 pp., Josefsthal Abraham 13, Łysiak Aleksander z 80 pr. 89, Hechwald Maksymilian 10, Krzyżanowski z Dębna Julian z 41 przy 24, Malec Michał z 56 przy 45, Pollak Ignacy z 88 przy 90, Zembroń Kazimierz 15, Woroniecki Józef 77, Schilder Wiktor z 90 przy 8, Kacel Karol z 54 przy 80, Müller Karol z 90 przy 3, Freund Leo 55, Wagner Jan z 95 przy 15, Pizar Władysław 58, Hornicki Mikołaj z 10 przy 9, Jakoban Teodor z 41 przy 80, Morawiecki Michał 9, Wagner Leon 10, Małaczyński Tadeusz i Schmidt Emil 15, Orzelski Feliks z 80 przy 55, Mitter Henryk z 80 przy 15, Rylski Edm. 45, Menzel Karol 90, Miernik Eugeniusz z 13 b. strz. przy 45 pp. Popovits Jan z 30 przy 15, Baranowski Jarosław 30, Eustachiewicz August z 95 przy 10, Mogilnicki Lubicz Bronisław 80, Misky Aleksander z 80 przy 55, Adler Hugo z 90 przy 87, Dihm Stanisław 56. Kurz Jakób 89 Astl Ferdynand 90, Gredinger Wolf z 24 przy 63, Ruebenbauer Adam z 30 b. strz. przy 90 pp., Köhler Edmund z 95 przy 55, Lehr Simon 30, Lanzer Robert z 100 przy 10, Lipschitz Hilary 41. Meisels Łazarz 58, Kozlik Józef 58, Kulczycki Zygmunt z 80 przy 55, Wołek Adam z 95 przy 55, Paleczny Nikodem z 56 przy 20, Sornig Franciszek z 20 przy 79, Ciżek Antoni i Racka Henryk z 6 b. strz. przy 24 pp., Potocki Bronisław z 56 przy 77, Gartenberg Izak 9, Seif Karol 24, Aspelmayer Ottmar z 41 przy 55, Homma Karol z 17 b strz. przy 20 pp., Stecz Eugeniusz 15, Grabski Józef 80, Albinowski Stanisław z 80 przy 15, Chrząszcz Ludwik 56, Parfanowicz Zygmunt z 55 przy 9, Piesch Ernest z 17 b strz. przy 13, Nowaczyński Edward z 56 przy 45, Kramrisch Hirsch 10, Sprecher Mojżesz z 95 przy 15, Müller Emil z 95 przy 58. Nahlik Antoni 45, Haładej Jan z 90 przy 58, Ladziński Julian 58, Marszan Józef z 20 b. strz. przy 40 pp., Schreyer Hugo z 56 przy 40, Rechowicz Władysław i Funkelstern Emil 57, Cybulski Ludwik 90, Gaik Jan 59, Mączka Wincenty 13, Nawrocki Leon 13, Szopski Felicjan 13, Czaban Teofil 77, Osuchowski Mieczysław z 45 przy 30, Feier Jan 77, Emilewicz Józef 13, Berger Adolf 89.

W batalionach strzeleckich mianowani podporucznikami rezerwowymi: Konopasek Emanuel 30, Litwinyszyn Witold 30, Spysz Stanisław 30.

W kawalerji: Bużenin-Muiszek Wojciech 18 p. uł. Rudolf Antoni z 11 p. uł. Mączyński Maciej z 1 przy 2 p. uł. Chrząszcz Feliks z 13 przy 3 p. uł. Orpiszewski Michał 1 p. uł. Hr. Michałow-Michałowski Władysław 1 p. uł. Forstner Bilau Ryszard 8 p. drag. Strzygowski Rudolf 1 p. uł. —Sternischtie Karol 6 p. drag. Miller Aichholz 6 p. drag. Flemmich Ludwik 2 p. uł. Robert Juliusz z 6 przy 12 p. drag. Siegl Hugo 11 p. uł. Br. Weis Teufenstein Frydryk z 6 przy 7 p. drag. Jaroszyński Stanisław 7 p. uł. Umgelter Wilhelm 6 p. drag. Przyłęcki Józef 8 p. uł. Kirchmayer Adam 1 p. uł. Emeryk br. Mattencloit 6 p. drag. Frydryk hr. Schönborn-Buchheim 6 p. drag. Stanisław hr. Jabłonowski-Grzymała 13 p. uł. Horodyski Leon 11 p. uł. Sołowij Jan 11 p. uł. Orzechowski-Oksza Władysław z 13 przy 6 p. uł. Frenkel Alfred z 13 przy 7 p. uł. Bocheński Franciszek 13 p. uł. Rosko Bogdanowicz Marceli 7 p. uł. Mecherzyński Wincenty z 1 przy 7 p. uł. Kobylański Mikołaj z 6 przy 2 p. uł. Brandeis Frydryk z 7 przy 3 p. uł. Głowacki Jan z 13 przy 7 p. uł. Michał hr. Bawerowski 10 p. drag. Thom Ludwik 4 p. uł. Puzyna Leon 8 p. uł. Wartanowicz Eugeniusz 9 p. dr. Dąmbski Aleksander z 1 przy 2 p. uł. Łukasiewicz Antoni 9 p. uł. Bertalan Coloman 16 p. huz. Todoreszku Juliusz z 5 p. uł. przy 16 p. huz. Wiktor hr. Dubsky z 6 przy 12 p. drag. Jan ks. Sapieha z 8 przy 6 p. uł. Pollak Edward z 13 przy 11 p. dr. Wisłocki Kazimierz 7 p. uł. Henryk hr. Broel-Plater 1 p. uł.

W artylerji rezerwowymi porucznikami mianowani: Fedorowicz Wincenty 11 p. art. Ruschil August 7 p. art. Wyrzykowski Kazimierz 1 dyw. bat. cięż. Nałęcz Tański Teodor 1 p. a Jasiński Franciszek 11 p. a. Mentschel Ernest 11 p a. Kuschée Tadeusz 11 p art. Borzemski Wacław 21 d. b. c. Bieńkowski Piotr z 11 p. art. przy 21 dyw. b. c. Deutsch Aleksander z 7 p. art. przy 13 dyw. b. c Steinitz Leon z 4 przy 2 d b. c. Turnau z Dobczyc Jerzy 1 p. art. Heller Ludwik z 11 p. a. przy 2 d. b. c Bröder Edmund z 11 p. art. przy 22 d. b. c. Berger Zygmunt 7 b. a. fort. Katoliński Julian 11 p. art. Thom Maksymilian z 11 p. art. przy 21 dyw. b. c. Goldfinger Izydor z 6 p. art. przy 2 d. b. c. Pachany Leonidas z 7 p. art. przy 26 d. b. c. Kellermand Maurycy z 3 przy 7 b. a. fort. Revédél Wacław 9 p art. Gerler Julian 6 b. a. f. Kirchmayer Stefan 1 p. a Wächtler Jan z 9 przy 14 p. art. Maly Stanisław 11 p. art Höfer Stefan z 7 p. art. przy 13 d. b. c.

W pułku kolejowym mianowany podporucznikiem rezerwowym Szczudłowski Wincenty.

W branży sanitetów mianowani podporucznikami rezerwy: Budzynowski Stanisław i Zapałowicz Stefan.

W furgonach mianowani podporucznikami rezerwowymi: Waygart Jan z 1 przy 3 p. Reiner Juliusz 3.

Kadetami zastępcami oficerskimi w rezerwie piechoty mianowani: Zubczewski Antoni 15 Trzemeski Henryk 80. Zadrapa Antoni z 3 przy 22 pp. Dolejs Aloizy 10. Fürst Franciszek 24. Janowicz Jan 41. Libich Józef z 36 przy 77. Zawadowski Marceli 55. Weinreb Mojżesz 41. Mazur Paweł z 45 przy 15. Steimmig Aleksander z 24 przy 76.

W batalionach strzelców Hlawaczek Józef z 19 przy 13.

W oddziałach sanitetów: Knöbel Teodor.

Kadetami mianowani w rezerwie piechoty: Jordan Bolesław 13. Tomorug Emil 41. Sroka Józef 90, Reymann Władysław z 13 przy 80. Sydoryk Teodor 9. Nałęcz-Grochowalski Kazimierz 95. Biliński Józef z 95 przy 10. Jawecki Antoni 58. Biedka Paweł 40.

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

*Lwów dnia 27. grudnia*

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę dnia 28 b m. o godzinie 6-tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 1) Sprawa rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego na r. 1890. 2) Budżet funduszu gminy i fundacji pod jej zarządem zostających. Sprawa ad 1) wymaga obecności przynajmniej 50 członków Rady miejskiej.

* **Mianowania.** Starosta i naczelny kierownik dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego p. Antoni Jaegermann, mianowany został radcą namiestnictwa.

Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistę sądu powiatowego w Mikołajowie dla prowadzenia ksiąg gruntowych, Michała Szczeciakowskiego, kancelistą sądu obwodowego w Samborze.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądów powiatowych na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym a to: Ignacego Wnętrzyckiego w Mostach wielkich do Horodenki, zaś Antoniego Teodorowicza w Wiśniowczyku do Dobromila, dalej zamianował kancelistami sądów powiatowych: kancelistę sądu powiatowego w Łące dla prowadzenia ksiąg gruntowych, Adolfa Hołyńskiego dla Bolechowa, rachunkowego podoficera 4 pułku ułanów Maurycego Moreckiego dla Mostów wielkich i rachunkowego podoficera 4 pułku ułanów Józefa Lifschitza dla Wiśniowczyka, nakoniec zamianował kancelistami sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: rachunkowego podoficera 9 pp. Longina Grodeckiego dla Dubiecka, rachunkowego podoficera 58 pp. Antoniego Grubera do Złotego potoka, rachunkowego podoficera 24 pp. Franciszka Trzecieckiego dla Mikołajowa, tudzież systemizowanych djetarjuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, Antoniego Bindera dla Zaleszczyk, Justyna Pellecha dla Łąki, a Jana Augusta Matulę do Nadwórny.

Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Wincentego Paradowskiego w Chmielówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Chmielówce.

* **Promocja** Pan Władysław Marjan Hückel, rodem z Drohobycza, koncypient c. k. prokuratorji skarbu, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

* **Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór hr. Jana Stadnickiego na prezesa, a wybór p. Wiktora Krokowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mościskach.

* **Obywatelstwo honorowe** nadały Czerniowce p. Antoniemu Kochanowskiemu, a rada miejska uchwaliła równocześnie portret jego (pędzla Tad. Popiela) umieścić w sali radnej.

* **Z uniwersytetu** W Krakowie odbył się 23. bm. w uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny dr. Władysława Pilata, adjunkta przy galic. prokuratorji skarbu. na docenta ekonomii politycznej.

* **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek dnia 31. bm. na zakończenie starego roku koncert muzyki wojskowej 55 pułku, poczem nastąpią tańce. Początek o godz. 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we wtorek do godziny 4. popołudniu

† **Hr. Tomasz Ordynat Zamoyski,** zmarły d. 21. bm w San Remo, liczył lat 58 i był synem Konstantego i Anieli z ks. Sapiehów a wnukiem Stanisława i Zofii z ks. Czartoryskich.

Ożeniony z Marją hr. Potocką, córką p. Maurycego, utworzył w Warszawie dom, około którego ześrodkowywało się życie towarzyskie i obywatelskie. Pan największej w Królestwie fortuny, obejmując ordynację zamojską, zastał już w niej włościan na prawach czynszowych Dbał też o dzierżawców ordynackich, którym wyznaczał więcej niż umiarkowane opłaty. Ostatniemi laty, kiedy spadek cen zboża sprowadził przesilenie, śp Ordynat z własnej inicjatywy opłaty dzierżawne o 25 pro. obniżył

W Warszawie bibliotekę Zamoyskich znacznym bardzo nakładem odnowił, rozszerzył i wzbogacił, powierzając jej zarząd jednemu z celujących w tym kierunku uczonych.

Gdziekolwiek była ważna posługa publiczna do spełnienia, wszędzie tam widzieć można było ordynata. Z długiego szeregu instytucyj, w których brał żywy udział, wspominamy kolej Terespolską, której był wiceprezesem, Towarzystwo kredytowe miejskie, warszawskie Tow. ubezpieczeń, którego był pierwszym prezesem itd.

*Słowo* warszawskie tak zmarłego charakteryzuje: „Natura nawskróś szlachetna zacna i dobra; czystość intencyj nieposzlakowana; chęć i wola najlepsza; gotowość do wszelkich posług ogólnych tak żywa, iż nie licząca się nawet z przykrościami, jakie nań osobiście z tego powodu spaść mogły; wielkie poczucie godności osobistej, a większe jeszcze ogólnej; obywatelska uległość karbom tego, co mniemał być swym obowiązkiem; a przy tem wszystkiem wiele dodatnich stron staropolskiej natury, bez cienia oligarchicznych zachcianek, bez tej pospolitej ambicji zapatrzonej w siebie, bez chęci przewodzenia i gonitwy za pierwszem miejscem. Śp Tomasz raczej miejsca tego unikał aniżeli go szukał, raczej krył się niż na widownię wysuwał, skłonny prędzej do objęcia roli prostego szeregowca. Serca bardzo gorącego, zasad pewnych i stałych, był śp. Tomasz w zachowaniu się typem wielkiego pana, ale bez kosmopolitycznego pokostu, bez wyzbycia się charakterystycznych a dodatnich cech swojskości. Mniej o wykwintność obejścia dbały, miał w niem pewną poufałą zamaszystość, od której jakby zalatywała woń dawnych czasów i ludzi. Nietylko z potrzeby, lecz z zasady i zamiłowania ciągle w kraju przebywał; tu szukał wyłącznie zajęcia, pracy, nawet rozrywki, w poczuciu i przeświadczeniu, że tylko życie wśród swoich i wspólna z swemi praca dać mu mogą wewnętrzne zadowolenie. Innego nie rozumiał i nie szukał. Jego zdrowy rozsądek, jego prosta, szczera, otwarta a niezmiernie lojalna i prawa natura, były mu w całej działalności jedynym drogoskazem“.

Po zmarłym ordynacie pozostają dzieci: Natalja, Maurycy Klemens, Franciszek Tomasz, Marja, Karol Józef. Ordynację obejmuje 17-letni Maurycy Klemens.

Zwłoki śp. Tomasza złożone zostaną na wieczny spoczynek w grobach familijnych w Zamościu. Termin uroczystości pogrzebowej dotąd niewiadomy.

† **Dr. Józef Szeiff de Aranyós Tellek** koncypista prokuratorji skarbu we Lwowie zmarł dnia 25. bm. Ceniony przez przełożonych, kochany przez kolegów odznaczał się zmarły niepospolitemi zdolnościami i żelazną prawdziwie wytrwałością w pracy. Śmierć zabrała go w kwiecie. wieku u wstępu dopiero do szerszej działalności. Spokój jego popiołom!

* **Zmarli** we Lwowie: Jan hr. Dzieduszycki. w 76 r. życia. — Leon Piotr Bylina, em. kontrolor ekonomatu dyrekcji skarbu i Józef Zappe, emer. poborca podatkowy, w 75 r. życia.

Franciszka z Zychowiczów Pareńska, wdowa po prezesie trybunału b. Rzeczypospolitej krakowskiej, matka profesora uniwersytetu w Krakowie, zmarła tamże w 73 r. życia.

W Nowym Sączu zmarł [illegible] Stanisław Kroll, oficjał sądowy [illegible] pułku ułanów w 80 r. życia.

W Budapeszcie zmarł Emer[illegible] redaktor liberalnego pisma *Nemzeta*

Pavet de Courteille, znany or[illegible] mając lat 68, w Paryżu. Tłómaczył [illegible] reckiego arabskiego i sanskrytu i op[illegible] z Barbierem i Meynardem słownik tu[illegible]. Od r 1878 był Pavet członkiem akade[illegible]

Dr. H. Brehmer, znany kierownik [illegible] światowego zakładu dla chorych na płuca [illegible] bersdorf, zmarł tamże 22. bm. po bardzo [illegible] chorobie. Urodzony w roku 1823 w Han[illegible] poświęcił się początkowo jako akademik stu[illegible] tematyki, wmięszany jednak w roku 1848 [illegible] rewolucyjny, jako przewódca studentów, schronił [illegible] następnie przed prześladowaniem w Olbrzymich Górach, które przy tej sposobności dokładnie poznał. Po ogólnej amnestji przeniósł się na wydział lekarski, a otrzymawszy stopień, powrócił do tych gór, które mu kiedyś dały schronienie i tam założył w r. 1854 na małe początkowo rozmiary zakład dla chorych na płuca, głosząc *urbi et orbi*, że suchoty dadzą się wyleczyć Poparty przez swych profesorów Flueggego i Schönleina mógł wnet kilka wybitnych przypadków wyleczonych w świat puścić i tem sobie sławę zjednać. To też zakład zaczął się rozwijać i wzrastać, tak, że z małych początków powstały, dziś na miliony talarów bywa obliczany Brehmer umarł bezdzietnie, pozostawiając zakład, jako prywatny, rodzinie.

W Pradze zmarł dr. Franciszek Ciżek prezes tamecznego „Sokoła“, ur. w r 1850.

* **Karnawał** tegoroczny otwarty zostanie wspaniałym balem, jaki odbędzie się w sali kasyna miejskiego dnia 6. stycznia, na rzecz pierwszej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie. Protektorat nad balem objęły marszałkowa hr. Tarnowska i z hr. Działyńskich Anna hr. Potocka. Wymownym dowodem zajęcia się tym balem szerokich kół publiczności jest świetny poczet osób, które przyjęły godność członków komitetu, gospodarzy i gospodyń balu. To zajęcie się projektowanym balem, jak niemniej wielce sympatyczny cel rozwoju tak pożytecznej instytucji, jaką jest lecznicza kolonia rymanowska pozwalają mieć nadzieję, że bal ten zajmie pierwszorzędne miejsce między zabawami lwowskiemi zbliżającego się karnawału Na gospodynie balu zostały zaproszone następujące panie: Abrahamowiczowa Dawidowa, Amborska Janowa, hr. Badeniowa Stanisławowa, Bereźnicka Teofilowa, Bohdanowa Hipolitowa, Bocheńska Józefowa, hr. Borkowska Janowa, Brajerowa Emilowa, hr. Brunicka Konstantowa, Czyżewiczowa Adamowa, ks. Czartoryska Jerzowa, Dąbczańska Leszkowa, Dembowska Zygmuntowa, Domaszewska Wacławowa, Dukietowa Józefowa, Dylewska Antonina, hr. Dzieduszycka Tadeuszowa, hr. Dzieduszycka Włodzimierzowa, Epsteinowa Mikołajowa, Germanowa Ludomiłowa, Gnieowszowa Antoniowa, Gniewoszowa Stanisławowa, Gniewoszowa Włodzimierzowa, Gnoińska Aleksandrowa, Grekowa Michałowa, Jabłonowska Romanowa, Janowiczowa Aleksandrowa, Jasińska Zygmuntowa, Jędrzejowiczowa Adamowa, Kędzierska Zygmuntowa, Kłosowska Władysławowa, Kniaziołucka Zygmuntowa, Komornicka Stanisławowa, hr. Komorowska Teofilowa, Kosińsińska Pawłowa, Kozłowiecka Czesławowa, Krechowiecka Adamowa, Kubicka Józefowa, Laskowska Kazimierzowa, Leszczyńska Stanisławowa Librewska Stanisławowa, Lityńska Janowa, Ks. Lubomirska Andrzejowa, Machekowa Emanuelowa, Marjańska Aleksandrowa, Małachowska Godzimirowa, Małecka Antoniowa, Marchwicka Zdzisławowa, Mochnacka Edmundowa, Michalska Michałowa, Morawska Romualdowa, Morawska Władysławowa, Moszyńska Adolfowa, Noskowska Władysławowa, Ostrożyńska Władysławowa, Padewska z Baczewskich, [illegible]kowska Kazimierzowa, Pawlikowska Antoniowa, Puw[illegible]kowska Stanisławowa, Piętakowa Leonardowa, Pil[illegible]towa Tadeuszowa, Podlewska Edwardowa, hr. Pot[illegible]licka Franciszkowa, Popielowa Juliuszowa, Roman[illegible]wiczowa Tadeuszowa, Roszkowska Gustawowa, h[illegible] Russocka Włodzimierzowa, Sawczyńska Zygmuntowa, Sawicka Stellowa, Schramowa Hilarowa, Semilska Teobaldowa, Simonowiczowa Jakóbowa, Simonowiczowa Pawłowa, hr. Skarbkowa Henrykowa, Sklepińska Karolowa, Starzyńska Władysławowa, Sło[illegible]nińska Władysławowa, Starklowa Juliuszowa, Syr[illegible]czyńska Leonowa, Szemelowska Julianowa, Szpilmanowa Józefowa, Szydłowska Tadeuszowa, Theodorowiczowa Edwardowa, Tillowa Ernestowa, Topolnicka Józefa, Torosiewiczowa Emilowa, Tustanowska Władysławowa, Wachnianinowa Anatolowa, Wędrychowska Eugeniuszowa, Wiktorowa Kazimierzowa, Zacharjewiczowa Julianowa, Zacharyasiewiczowa R[illegible]psyna, hr. Załuska Michałowa, Zdańska Franciszkowa, Zgórska Alfredowa, Ziembicka Grzegorzowa, Zontakowa Władysławowa, Żulińska Józefowa.

* **Z galicyjsk. towarzystwa muzycznego** Dyrekcja zaprasza członków czynnych na próbę orkiestrową, która z powodu świąt odbędzie się wyjątkowo w sobotę dnia 28 bm. o godzinie 7 wiecz. Dyrekcja prosi o kompletne jawienie się, gdyż koncert towarzystwa muzycznego na 10. stycznia jest postanowiony.

* **Brak dorożek na dworcu kolejowym** Podróżni, którzy przyjechali pociągiem stryjskim godz 12. w nocy dnia 25 bm. zastali na dworcu we Lwowie dwie pary sanek — nie widzieli natomiast reprezentanta policji, któremuby się można było użalić lub [illegible] pomoc.

Między przyjezdnymi była pani P. tak chora, że ją w [illegible]

Dalsze [illegible] nie wesele było, że [illegible] my — że jedna [illegible]

Istnieje rozporządzenie policji z przed lat wie ilu — że [illegible] dwie dorożki [illegible] do dziś — bez [illegible] rozporządzenia, [illegible] a ilość dorożek [illegible] starcza.

Ale... dzieje się wedle litery prawa, wszystko jest w porządku.

* **Drugi tor kolei Karola Ludwika** [illegible] sja administracyjna [illegible] kolei Karola Ludwika [illegible] wa do Przemyśla w r. 1890.

* **Stacja kolei państwowej Zagórz** [illegible] Gorlic będzie rozszerzona dla celów ekspor[illegible] Roboty, jakie [illegible] kosztować będą około 20.000 zł. [illegible] budowy oddano p. [illegible] Castiglioni, poddanemu królestwa włoskiego.

* **Z dyrekcji kolei państwowych** Z dniem 1. stycznia 1890 [illegible] Lwów i Brzuchowice we klm 13 kolej Lwów-Bełżec (Tomaszów) [illegible] wozu osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i zwykłych. Z powodu [illegible] tek II. do taryfy [illegible] z 1. stycznia 1887 dla kolei [illegible] dla stacji Lwów-Kleparów [illegible] skorowidz odległości kilometrycznych.

* **Zarząd kasy dla chorych** [illegible] odbył posiedzenie dnia 7. i 18. grudnia, na którym przewodniczący p. Gubrynowicz [illegible]

---

Poszedłem za jego wskazówką i przedsięwziąłem na początku jesieni wielce śmiałą wycieczkę t. j. postanowiłem sobie objechać Siedmiogród konno. Stary mój poczciwy przyjaciel Gabryel Török, który podczas walki za wolność był komisarzem rządowym i dwaj synowie jego byli moimi przewodnikami. Panowie ci wspaniałą tę okolicę objeżdżali już kilkakrotnie. Przez dwa tygodnie codzień siedziałem po pięć do sześciu godzin na siodle; tak przebywaliśmy miejscami bezdroża leśne, strome gór spadki, rzeki i rwące górskie strumienie. Często bardzo zdarzało się, że w tych samych juchtowych butach, które nam służyły w podróży, trzeba było tańczyć na balu. Nierzadko kładliśmy się po drodze na oszroniałej trawie, aby się pokrzepić kawałkiem słoniny i kieliszkiem wódki. Była to radykalna kuracja na krwotoki płucne, mnie przynajmniej pomogła.

Z całem mojem towarzystwem, które w końcu wzrosło do dziesięciu głów, objechałem góry Biharskie i odnalazłem grób wykuty w skale, w którym spoczywa drogi mój przyjaciel Paweł Vasvary, poległy śmiercią walecznych. Byłem w Kalifornii węgierskiej, w kopalniach złota Abrudbanya i Verespatak; malowałem Detonatę, tę cudownie piękną górę bazaltową; zwiedziłem „*Csetatye Mare*“ ów dziwny zabytek panowania Rzymian; była to góra olbrzymia, której wnętrze obfitowało w rudę złotą, a którą lud ujarzmiony wydrążył całkowicie. A kiedy w głąb jeszcze chciano założyć szachty, nagle podkopana góra runęła, grzebiąc pospołu w swych zwaliskach niewolników i ich panów. A teraz rozwiera się tam paszcza, jak góra obrączkowa na księżycu.

Przez cały czas tej podróży, która pozostawiła mi tak miłe wspomnienia, wspaniała kometa stale mi towarzyszyła.

Wynikiem podróży było, żem powrócił ze zdrowemi płucami do domu. Od komety zaś zapożyczyłem idei: założenia pisma humorystycznego pod nazwą „kometa“ (Ustökös). Pomysł ten dał mi pracy na lat dwadzieścia pięć.

Pismo moje miało na owe czasy wpływ ogromny. Wobec cenzury przed i po wydrukowaniu, słowo prawdy i zachęty, słowo dodające narodowi odwagi, możliwem było jedynie w wierszowanej lub anegdotycznej formie. Częstokroć wystarczał poprostu błąd drukarski...

Kometa miała zresztą inne jeszcze znaczenie. Wiara ludu przepowiadała z jego pojawienia się wojnę.

Wojna podówczas była „modlitwą“ wszystkich.

I rok też następny w istocie przyniósł wojnę.

Historyczna mowa noworoczna Napoleona III. przepowiedziała losy całego roku z góry.

Pewnego poranku odwidził mnie znowu porucznik, który wciąż jeszcze był moim pupilem. Twarz jego promieniała rozkoszą.

— Przyjacielu żegnaj!

Dziwny zaiste początek rozmowy.

— Jakto? Czyżbyś już miał awans w kieszeni?

— Nie, ale mam rozkaz wymarszu. Nasz pułk wychodzi do Lombardji, a ztamtąd dalej. Będziemy mieli wojnę z Włochami. Ale nie mów tego nikomu, to tajemnica stanu.

— Wiem o tem oddawna.

— Zkąd?

— Wprost od dyrektora policji. Pewnego pięknego poranku wezwał on do siebie redaktorów wszystkich dzienników peszteńskich i zakazał im surowo wszelkich wzmianek o przygotowaniach do przyszłej kampanii. Tym sposobem mamy z najwiarogodniejszego źródła informację o wojnie

— No, byłby mógł rozumniej zabrać się do rzeczy.

(C. d. n.)

[illegible] sprawę dotych[illegible] sprawę zmiany statutu [illegible] urzędników biura [illegible] dochody wynosiły [illegible] 403 zł. 98 ct., go[illegible] jedności i kasie pod-[illegible]

[illegible] 144 — z tych 12 [illegible] w pielęgnacji [illegible] dnia upływa termin [illegible] uchwalono [illegible] przedłużenie terminu do [illegible]

[illegible] uzyskała już od [illegible] pozwolenie na pozostanie w dotych[illegible] sprowadzonego terminu.

Gdy na podstawie uchwały z września postanowiono wypełniać czynności biurowe pod zarządem komisarza magistratualnego pana Dydyńskiego, w grudniu zaś miano przystąpić do układania etatu urzędników biura, wybraną została komisja, która rozpatrzyła się w dniu 12. grudnia w czynnościach urzędników dotychczasowych i przedłożono na zebraniu d. 18. propozycję mianowania tymczasowo 6 urzędników. Kierownika biura z płacą 1000 zł. i dodatkiem 400 zł. Sekretarza i buchaltera z płacą [illegible]00 zł. i dodatkiem 150 zł, prócz tego 3 urzędników z płacą 540 zł. i dodatkiem 120 zł., postanowiono zaś rozpisanie konkursu na te posady z terminem do d. 15. stycznia 1890, prowizorycznie na rok 1890, zaś następnie w razie stabilizacji mają urzędnicy pobierać dwukrotnie wynoszące 10 procent pobieranej stałej płacy.

Obecny na posiedzeniu nadradca magistratu p. Strzelbicki dał wyjaśnienia co do wniesionego podania w sprawie statutu dotychczasowego, i zalecił zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, w celu uchwalenia zmian niektórych paragrafów statutu, które w dotychczasowej praktyce okazały się nieodpowiedniemi. Sprawę obsadzenia posad lekarzy odroczono do następnego posiedzenia.

* **Zamarzł na śmierć** onegdajszej nocy na ul. pod Dębem pewien wyrobnik. Zwłoki odstawił komisarjat do kostnicy.

* **Trzęsienie ziemi.** Z Catanii donoszą pod d. 26. bm. Dziś wieczorem dało się uczuć silne trzęsienie ziemi w całej okolicy. Kilka domów runęło; zdaje się, że nie obeszło się bez ofiar z życia ludzkiego.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi d. 27. grudnia o godzinie 12. w południe:

W ubiegłych trzech dobach, licząc od 12. god. w południe d. 24. bm. do 12. godz. w południe dnia 27. bm. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do NE, co do siły słaby (1,9), niebo zachmurzone (9), powietrze bardzo wilgotne (92%, wilgotn. względ.); opad: śnieg, wysokość opadu 3 0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była — 5·6°, najwyższa — 4·0°C w środę o 2-ej, najniższa — 7·8° dziś po 7. rano.

**Uwaga:** Wszystkie trzy doby były przeważnie mgliste, śnieg nieznaczny prószył przez cały czas. Zniżka barometryczna 760—765 mm. znajdowała się w Królestwie polskiem; zwyżka 785—780 w połudn. Szwecji; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś w 9 godzinie rano 783 mm Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następną od 12. godz. w południe [illegible] grudnia do 12. godz. w po[illegible] d. 28. bm.: [illegible] będzie co do kierunku północno-wschodni [illegible] miernej (2—4); średnia temperatura [illegible] do — 7·0°C, niebo będzie zachmu[illegible] wilgotność powietrza nie zmieni się, [illegible] Doba będzie mroźna, chwilami po[illegible]

[illegible]utro, d. 28. grudnia: św. Młodzieniaszków. [illegible] Awhesa Pr.

— **Influenza.** Z Wiednia donoszą: Influenza [illegible] zdawała się ustępować, przybrała w czasie [illegible] na sile. Niemiły ten gość rosyjski nie jest [illegible] tak niewinny, jakby to sądzić można [illegible] enzy towarzyszą zwykle ostre następstwa. W wielu wypadkach przechodzi ona tutaj następnie w zapalenie stawów. Ministerstwo oświaty upoważniło telegraficznie rady szkolne do zamknięcia tak szkół średnich jak i zakładów ludowych, gdyby się to potrzeba okazała z powodu panującej influenzy.

W Preszburgu influenza rozpanoszyła się do tego stopnia, że większa część ludności i prawie cały garnizon na nią zapadł.

Depesze paryskie przedstawiają influenzę również jako bardzo przykrego gościa: przebieg choroby także ma być złośliwy.

Liczbę chorych w samym Paryżu obliczają na 500.000 osób.

Zdarzają się tam wypadki z zejściem śmiertelnem. Carnot, który świeżo podległ tej chorobie, ma się już lepiej.

Z rozmaitych stron Francji dochodzą również wiadomości o ogromnem szerzeniu się influenzy.

Z Brukseli donoszą, choć z niezupełnie wiarygodnego źródła, o 7 wypadkach śmierci skutkiem influenzy.

W Belgradzie zachorowało na influenzę od czasu jej pojawienia 762 osób.

[illegible] epidemii influenzyjnej donoszą również z Bukaresztu i Sofii.

— **Tak zwana zaraza syberska** miała się według doniesienia pism rosyjskich pojawić w Moskwie.

— **Nowa epidemia.** Z Petersburga donoszą pod d. 21. bm.: Jeszcze nie zupełnie zniknęła influenza, gdy objawiła się tutaj nowa epidemia, newralgia. Osoby nią dotknięte cierpią od dni trzech do czterech, niekiedy i dłużej. Chorobie tej towarzyszy zwykle lekki paraliż kręgów pacierzowych. Dość skutecznie tutaj stosują w takich razach lekarze małe dozy antifebriny, morfiny, kwasu salicylowego i inne.

— Z **Londynu** donoszą telegraficznie pod d. 26. bm. Podczas silnej burzy zawalił się wczoraj nowo wybudowany „Theatre Royal" w Stratford, obliczony na 1000 krzeseł. Właśnie dzisiaj miał być otwarty, a wczoraj miała go oglądać komisja budownicza i dać pozwolenie na otwarcie. Na szczęście nikt nie stracił życia.

— **W Detroit** (w Ameryce) podczas próby śpiewu kantaty gwiazdkowej w szkole miejscowej, od płonących świec zapaliły się na dzieciach lekkie ubrania. Wszczął się popłoch i pożar, w którym wiele dzieci utraciło życie i wiele zostało pokaleczonych śmiertelnie.

— **Olbrzymi projekt.** Angielski „Król kolejowy" sir Edward Watkin występuje teraz z planem, którego zamiarem przewyższa wszystko, co dotychczas w tym rodzaju zamierzono. Chodzi mu [illegible] pod angielskim kanałem, ale zamierza także połączyć tunelem Szkocję z Irlandją między Cantire i Fair Head, w miejscu, w którem szerokość morza wynosi tylko dwanaście mil angielskich. [illegible] będą mogły kursować pociągi pospieszne z Londonderry aż do Gibraltaru. Z Gibraltaru parostatki wyjadą na potężne łodzie i dojadą do Ceuty, albo do Tangeru, a stamtąd kolej zbudowana ma być wzdłuż całego wybrzeża Afryki północnej, powiezie ich przez kanał suezki do Kurrachee, gdzie nastąpi połączenie z siecią indyjskich kolei żelaznych. Z Irlandji w takim razie podróż do Indji wymagać będzie 12 dni, a z Nowego Yorku 17. Taki jest projekt angielskiego króla kolejowego.

— **W Elberfeldzkim procesie** przeciwko socjalistom wniósł prokurator przeciw dep. Beblowi o karę 15 miesięcy więzienia, Grillenbergerowi i Harmowi po 1 roku, Schumacherowi 6 miesięcy, Röllinghoffowi 9 miesięcy, a przeciw 77 innym oskarzonym o karę od 6 tygodni do 1 roku, dla 5 zaś o uwolnienie. Między ostatnimi znajdują się przywódzcy berlińskich socjalistów Lose i Dastig.

— **Konkurs gadulstwa** Konkursy dziecinne, konkursy tłuściuchów, konkursy piękności, wszystko to już było, nie było jeszcze jednak konkursu gadulstwa. Ale będzie. Inicjatywa konkursu wyszła od kobiety (oczywiście), rodem Belgijki, pani Boyd. Dopuszczonemi do turnieju będą tylko niewiasty. Palmę pierwszeństwa wraz z nagrodą otrzyma dama, która w obecności jury w przeciągu godziny najwięcej wyda z siebie słów. Kto je jednak policzy — chyba fonograf.

— **Pomiędzy królem greckim** a jednym z kreteńskich emigrantów, omal, że nie przyszło w tych dniach do bójki. Król wyszedłszy na przechadzkę z ks. Jerzym, widział, jak Kreteńczyk okładał nielitościwie kijem pewnego chłopaka. Król przystąpił i ujął się za chłopcem i wyrwał kij kreteńczykowi. Ten, nie wiedząc z kim ma do czynienia, rzucił się na króla. Powstrzymali go dopiero ks. Jerzy i przechodnie. Król sam przywołał policjanta i kazał mu, aby Kreteńczyka odstawił do dyrekcji policji. Przerażony Kreteńczyk teraz dopiero rzucił się królowi do nóg. Nazajutrz król zarządził, aby go wypuszczono na wolność.

— **Jubileusz.** W Warszawie d. 20. bm. obchodzono jubileusz rzemieślnika-pedagoga, któremu setki kobiet zawdzięcza swoje utrzymanie, jubileusz 25-letniej pracy, p. Ksawerego Głodzińskiego, kierownika szkoły kroju garderoby damskiej i bielizny, którego brat temu samemu zawodowi poświęca się u nas. Pierwszy p. Ksawery Głodziński w 1864 r. założył we Lwowie szkołę kroju dla kobiet. Następnie przeniósł się do Warszawy i tam otworzona szkoła, po dziś dzień istniejąca, wykształciła przeszło 2.000 uzdolnionych krojczyń, zarabiających na swoje utrzymanie, tak w Warszawie jak i na prowincji. Szkoły p. Głodzińskiego zostały założone w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odessie. Nic więc dziwnego, że jubileusz pedagoga-rękodzielnika, uroczyście był obchodzony. Z rozmaitych stron nadeszły listy i telegramy.

— **Bez ceremonii.** Wydawca i redaktor „Juneau County", czasopisma wychodzącego w Alanston, w dystrykcie Wisconsin przemawia w ostatnim numerze tegoż w następujący sposób do swych abonentów: „Ponieważ podpisany postanowił bądź cobądź zakuć się w obrożę małżeńską, byłoby więc wskazanem jako prosty akt miłosierdzia, aby zalegający z prenumeratą czytelnicy, nadesłali mu zaległość, celem sprawienia kilku dywaników, kołyski, drzewa opałowego, sienników i słomy, balji do prania, beczki na wodę itp. Wielki garnek do gotowania posiadam już wprawdzie, ale trudno nim samym głód zaspokoić; trudno też na nieopalonej kuchni zagotować nawet panadliki."

— **Długowieczność** W Wiedniu żyje niejaka Magdalena Ponza, Czeszka licząca 115 lat. Dowiadujemy się o tem z feljetonu *Starej Pressy*, którego autor opowiada dzieje tego długiego życia i wzywa Wiedeńczyków, aby przyszli z pomocą staruszce pozbawionej środków egzystencji.

— **Sądzie** Przed kratkami staje pewien 30-letni włóczęga, który już około 50-ciu razy karany był za włóczęgostwo.

Sędzia: Jak dawno żadną nie zajmujesz się pracą?

Obwiniony (ze łzami): Od śmierci matki mojej. Święta to była kobieta!

Sędzia: W jakim wieku straciłeś matkę?

Obwiniony: Odumarła mnie, panie sędzio, w 16 miesiącu życia.

# Dwaj artyści.

W krótkim czasie jeden po drugim zmarli dwaj artyści, od wielu lat przebywający we Lwowie, tu pracujący i tu przez wszystkich prawie znani. D. 16. b. m. zgasł w 68 roku życia Aleksander Raczyński, dnia 23. b. m. o godz. 11. w nocy Franciszek Tepa, licząc lat 61 Związanych blisko wspólnym zawodem i przyjaźnią, odwołała śmierć, niemal obu razem, od walki z życiem, znękanych pracą i fizycznemi cierpieniami.

* * *

Franciszek Tepa pozostawia za sobą pamięć pięknej duszy a imię oryginalnego akwarelisty i jednego z najpierwszych pomiędzy akwarelistami polskimi. Pierwsze swe studja odbywał zmarły pod kierunkiem Maszkowskiego, profesora rysunku na wszechnicy lwowskiej, w r. 1847 zaś w Wiedniu u prof Waldmüllera.

Kiedy w r. 1848 ogarnęła stolicę naddunajską rewolucja, młody artysta znalazł się na barykadach i walczył w legji polskich studentów. Z Wiednia udał się do Monachium, gdzie przebył lat cztery. Pracował tam z takimi malarzami jak Adam, Rotman i Passini, i już wówczas zwrócił na siebie uwagę pięknem i starannem wykonywaniem robót akwarelowych.

W r. 1852 wrócił śp. Tepa do kraju i wkrótce, wraz z Adamostwem hr. Potockimi i Maurycym Mannem wybrał się w podróż na Wschód. Podróż ta wywarła na młodym malarzu niesłychane wrażenie. Piękność Egiptu i Nilu, Grecji, Syrji, Palestyny pobudziły fantazję wrażliwego artysty i wycisnęły na jego talencie niestarte piętno. Album złożone ze 150 akwarel, wspaniałych widoków wschodnich owoc tej podróży, znajduje się w zamku hr. Potockich w Krzeszowicach Akwarele te i inne studja i szkice ze Wschodu odznaczają się przedewszystkiem żywością i ciepłem kolorytu, którem artysta niebo i gorące światło Wschodu oraz niezmierzone jego pustynne przestrzenie umiał na kartonie uwięzić. Do prac tych przywiązywał sam największą wartość i chętnie wracał do nich pamięcią.

W r. 1855 wyjechał artysta do Paryża, gdzie doskonalił się pod okiem takiego mistrza jak Leon Cogniet, a zaprzyjaźnił się z słynnym Ary Szefferem. Tu wykonał znany portret Mickiewicza i szkic do apoteozy Adama, pochlebnie oceniany przez francuskich artystów.

Powróciwszy do ojczyzny oddał się śp. Tepa malowaniu typów ludowych, któremi ozdobił bardzo wiele salonów miłośników sztuki, a prócz tego dla Włodzim. hr. Dzieduszyckiego wykonał cały szereg portretów, pomiędzy innemi Szajnochy, Lelewela, Goszczyńskiego, Krasińskiego, Lenartowicza. Wymalował też siedm akwarelowych widoków Lwowa dla arcyksięcia Karola Ludwika, oraz dwanaście akwarel, ofiarowanych przez kraj jako dar ślubny dla arcyksiężniczki Gizeli. Jego dziełem była również wielka akwarela, przedstawiająca przyjęcie Rad powiatowych przez monarchę w Wydziale krajowym, a zamieszczona w wspaniałym albumie widoków z podróży cesarskiej w r. 1880.

Prace Tepy na wystawach światowych w Wiedniu (w r. 1873) i w Filadefii (w r 1876) przyniosły artyście medal i zaszczytne dyplomy, zaś na wystawach w Warszawie (w r. 1886) i w Krakowie (w r. 1887) listy pochwalne

Akwarele Tepy odznaczają się niesłychanie sumiennem i pracowitem wykonaniem szczegółów, siłą i soczystością koloru, oraz metodą jemu właściwą nakładania barw, w połączeniu z kropkowaniem, którego dzisiejsi akwareliści już nie używają.

Pojedyńcze postacie jego ludowe, typy etnograficzne, żydzi itd. są nieporównane i celują fotograficzną wiernością. Do jedynych w swoim rodzaju i podziw wzbudzających należą szczególniej portret ojca artysty, niemal naturalnej wielkości, i malowany w Paryżu portret Mickiewicza, którego kopię dało było krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych członkom swym na premię.

Daru do większych kompozycyj nie posiadał Tepa. Akwarela jego większa przedstawiająca drażliwe stosunki w kopalniach Borysławskich, owego „piekła Borysławskiego", jakiem ono było w pierwszych początkach eksploatacji naftowej — pomimo nadzwyczaj pracowitego wykonania, nie wywarła większego wrażenia. Grzeszy pewną naiwnością w pojęciu przedmiotu i ugrupowaniu, bo piękna i prosta dusza artysty, chociaż uderzona piekielnym obrazem w naturze, nie była zdolną zagłębić się w te otchłanie najszkaradniejszego wyzysku, igrającego lekkomyślnie z życiem ludzkiem..

Jako sumienny nauczyciel, wykształcił zmarły liczny zastęp uczniów, do których zalicza się także głośny dziś Żmurko.

Mimo talentu i pracy nie różami usłane było życie artysty, szczególniej w dniach ostatnich. Śmierć wyrwała go z trosk codziennego życia oszczędzając mu czarniejszych jeszcze chwil ciężkiej starości i cierpień nieuleczalnych.

* * *

Skromniejsze i mniej głośne stanowisko w szeregu malarzy polskich, zajmował Aleksander Raczyński. Zakresem jego był przeważnie portret i obrazy kościelne, któremi wiele świątyń przyozdobił.

Pomiędzy portretami ścisłością rysunku, wyższem pojęciem sztuki i pięknością traktowania celują szczególniej portrety Bohdana Zaleskiego, oraz Adama hr. Zamoyskiego i jego żony. Dzielnie malowanym jest również portret Stanisława hr. Skarbka, zamieszczony w Zakładzie drohowyzkim, którego kaplica mieści także inną dużą pracę Raczyńskiego, przedstawiającą Chrystusa, który błogosławi dzieci.

W albumie akwareli, wykonanych z inicjatywy Wydziału krajowego na cześć podróży cesarza Franciszka Józefa po Galicji, mieści się także praca Raczyńskiego, przedstawiająca pobyt cesarza w Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu.

I ten artysta, pomimo zapobiegliwości w wyszukiwaniu prac kościelnych i dawania nauki rysunków i malarstwa, zmarł w ubóstwie jako prebendarjusz dobroczynnej fundacji Domsa...

Najzwyklejszy to los artysty polskiego.

# Teatr, literatura i muzyka.

— **Repertoar teatralny:** W piątek po raz czwarty „Złote rybki" komedja w czterech aktach Schönthana. — W sobotę „Bal maskowy" opera Verdiego.

# Dział ekonomiczny.

**Ankieta o nowej ustawie lasowej** odbyła swe posiedzenia w namiestnictwie w dniach 20 i 21. bm. pod przewodnictwem Stefana hr. Zamojskiego w obecności reprezentantów rządu, referenta lasowego Letnera, radcy Łozińskiego i komisarza Loebla, delegata krakowskiego Tow. rolniczego p. Sieglera, delegata lwowskiego Tow. rol. p. Langiego, delegata gal. Tow. leśnego dra Małachowskiego i dyrektora domen i lasów rządowych p. Glanza Włodzimierz hr. Dzieduszycki i Roman hr. Potocki usprawiedliwili chorobą swą nieobecność. Wydział krajowy nie był reprezentowany.

Projekt nowej ustawy lasowej i dotyczący kwestjonarjusz rządu co do poszczególnych ważnych, a wątpliwych pytań, zaopinjowała ankieta przeważnie według wniosków gal. Tow. leśnego, do których przyłączyły się i Tow. rolnicze, z niektóremi tylko poprawkami p. Sieglera. Najważniejszym punktem dyskusji była kwestja Rad leśnych, które przy starostwach miałyby być utworzone jako pierwsze instancje orzekające w rzeczach lasowości; drugą instancją miałaby być kraj. Rada leśna, urzędująca we Lwowie pod przewodnictwem namiestnika, złożona z delegatów mianowanych przez namiestnika, Wydział krajowy i Tow. rolnicze i leśne. Zmierzający ku temu wniosek Tow. leśnego tylko w części się utrzymał; ankieta bowiem uznała w zasadzie, że utworzenie Rad leśnych jest dla kraju koniecznem, co do organizacji takowych zaś przyjęto wnioski p. Sieglera tej treści, iż Rady te, jako ciała przy starostwach i namiestnictwie funkcjonować mają. Jednocześnie przyjęto wnioski Tow. leśnego co do przymusowego wykupna anklaw lasowych do 10 morgów przez oddanie właścicielom anklaw jako ekwiwalentu gruntów w innem położeniu równej wartości. Natomiast, pomimo poparcia ze strony komisarza rządowego, radcy Łozińskiego, nie przyjęto poprawki Tow. leśnego, iż właściciele lasów obszaru przynajmniej 1500 hektarów obowiązani być mają do trzymania egzaminowanego leśnika. Wnioskom tym sprzeciwili się delegaci Tow. rolniczych.

**Kolej podolska.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, że ostatniemi dniami toczyły się w ministerstwie handlu w Wiedniu rokowania, tyczące się zabezpieczenia budowy kolei podolskiej z Tarnopola na Dżuryn do Zaleszczyk, z rozgałęzieniami z Jagielnicy do Skały i z Teresina do Iwania pustego. Do ostatecznego porozumienia nie przyszło jeszcze, jest jednak uzasadniona nadzieja, że wkrótce to nastąpi. Zdaniem rzeczonego pisma półurzędowego, projektowane linie są bardzo wielkiej wagi tak dla kolei państwowej, jako też dla kolei Karola Ludwika jako linie dowozowe. Są to jak wiadomo te same linie, którym sejm krajowy, w razie podjęcia budowy, przyrzekł subwencję półmilionową.

**O nowe cła wchodowe** wnieśli przemysłowcy rosyjscy podania do petersburskiego ministerstwa skarbu, a mianowicie o podwyższenie cła na następujące wyroby: 1) farby litograficzno-drukarskie, 2) parasole, 3) wstawki do bielizny, ubrania i t. p., 4) gięte meble lakierowane.

**Kwestja przeprowadzenia kolei syberyjskiej** od czasu do czasu odzywa się w prasie rosyjskiej. Oto, co znów czytamy w *Petersb. Wied.*: „Kolej żelazna w Syberji — pisze wzmiankowana gazeta — kosztować będzie drogo, około 300 milionów rs.; taki jest główny argument przeciwników tej kolei. Niewątpliwie suma 300 miljonów jest sumą poważną, lecz po pierwsze: suma ta nie będzie wydana w ciągu jednego roku, lecz przez lat dziesięć i więcej, tak, że na każdy rok wypadnie cyfra 30 miljonów wydatku, tj. cyfra już nieco więcej umiarkowana; powtóre, przeprowadzenie kolei syberyjskiej jest niezbędnem w celu ochronienia terytorjum rosyjskiego i zapewnienia mu możliwego na przyszłość rozwoju. Dla osiągnięcia takiego celu nie można wahać się wobec poważnych nawet wydatków."

# Telegramy „Gazety Narodowej."

**Wiedeń** d. 27. grudnia. Cesarz wrócił tu dziś z Miramare.

Przeciwko artykułowi b. szefa sekcji, centralisty bar. Dumreichera w *Bohemii*, który domaga się, aby Niemcy opuścili Radę państwa, wystąpiły z całą stanowczością *Presse* i *Fremdenblatt*. Pierwsze z tych pism zowie wystąpienie Dumreichera posuniętą do ostatnich granic lekkomyślnością.

**Wiedeń** d. 27. grudnia. Żałoba dep. ks. Ozarkiewicza z powodu naruszenia nietykalności poselskiej, sądzoną będzie przez trybunał państwowy d. 13. stycznia.

**Paryż** d. 27. grudnia. Według *Tempsa* Francja tylko w takim razie zgodzi się na konwersję długu egipskiego, jeśli Anglia wycofa swoje wojska z Egiptu. We Francji są tego zdania, że część zysku z konwersji powinna być obróconą na podniesienie czynnego stanu armii egipskiej.

**Bukareszt** d. 27. grudnia. Senat przyjął dymisję swego prezydenta Floresca i obu wiceprezydentów, i wybrał prezydentem Kreculeska, który przyrzekł gabinetowi zupełne poparcie. Izba posłów obradowała dalej nad adresem, przyczem prezes gabinetu Manu odpierał zarzuty, z jakiemi Katardżiu wystąpił przeciw ministerstwu.

**Bukareszt** d. 27. grudnia. Rząd włoski zniósł zakaz dowozu bydła rumuńskiego.

**Belgrad** d. 27. grudnia. Przy wyborach uzupełniających do skupczyny zwyciężyli radykały w Kruszewaczu, Planie, Milanowcu, Iwanicy i Pożarewaczu, a liberały przy pomocy postępowców w Sabaczu.

**Sofia** d. 27. grudnia. Sobranie uchwaliło etat wojskowy, przyczem z własnej inicjatywy podniosło płacę szeregowców i podoficerów.

**Skodar** (w Albanii) d. 27. grudnia. Trybunał turecki ponowił proces przeciw mordercy księdza Pastore (jezuity). Gubernator objeżdża okolice Durazzo, Tirany, Pekina, Kroji i Kawaji z powodu, że ludność tamtejsza nie chce przyjmywać przybyszów z Czarnogóry i wielu już wypędziła, nie dozwalając im objąć ziem, jakie gubernator wyznaczył.

**Londyn** d. 27. grudnia. Jak lizboński korespondent *Daily News* donosi, wskazał w rozmowie z nim portugalski minister spraw zagr. na przyjacielskie stosunki między Portugalią i Niemcami, spowodowane rozsądną ugodą co do obopólnych interesów tych państw w Afryce południowej, i wyraził nadzieję, że Anglia porzuci swoje niesłuszne żądania.

**Rio Janeiro** d. 27. grudnia. („Biuro Reutera"). Dekretem rządu z d. 23. b. m zarządzono, iż wszyscy oskarzeni o chęć wzniecenia rokoszu, o przekupywanie wojskowych i opozycję przeciw republice, mają być stawieni przed sąd wojenny. Rząd zawiesił wydawnictwo jednego dziennika opozycyjnego.

**Nowy Jork** d. 27. grudnia. Doniesienia z Montevideo potwierdzają wiadomość o wybuchu ponownych rozruchów w Brazylii, tudzież, że położenie rządu republikańskiego jest krytyczne,

**Wiedeń** dnia 27. grudnia, godz. 1 min. 58 po południu. Akcje kredytowe 322·62. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 105·40. Akcje węgierskie Banku kredytowego 341·75. Akcje Banku anglo-austrjackiego 151·80. Akcje Unionbanku 246.—. Akcje kolei Karola Ludwika 185 25 Akcje kolei Północnej 257·75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 130 25. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 231·37. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230 —. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 187 50. Losy komunalne wiedeńskie 144·—. Akcje Tow. tureckiego 115 50. Galic. oblig idemn. 104·50. Akcje kolei północno-zachodn. (lit. B. Elbethal) 214 25. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje Banku dla krajów koronnych 224·80. Akcje Bankvereinu 119·20. Rosyjski rubel papierowy 126·75

$4^2/_{10}$% renta wspólna 86.10. 5% renta austr. papier. 101·10. 5% renta austr. złota 101·40. Renta 4% węg. złota 98·32. 5% renta węg. pap. 98·—. Napoleondory 9·32½. Marki niem. 57·77.

# Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 27. grudnia. (Z Izby handlowej).

I. Akcje za sztukę.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k. | 184·— | 187·— |
| Kolej Lwow.-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a. | 228·75 | 232·— |
| Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. | 287·— | 291·50 |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. | —·— | 216·— |

II. Listy zastawne za 100 zł.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Banku hipotecznego galic. 5% | 100·60 | 101·60 |
| „ „ 5% wyl. 10% | 103·75 | 104·75 |
| Banku krajowego 4½% los. w 51 latach | 97·75 | 98·75 |
| Towarz. kred. gal. ziemsk. 5% | 100·80 | 101·80 |
| „ „ „ „ 4% | 96·— | 97·— |
| „ „ „ „ 5% los. w 37 lat. | 100·80 | 101·80 |
| „ „ „ „ 4% los. w 41½ l. | 94·— | 95·— |
| „ „ „ „ 4½% los. w 52 l. | 99·— | 100.— |
| „ „ „ „ 4% los. w 56 lat. | 92·75 | 93·75 |

III. Listy dłużne na 100 zł.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (d. 6%) 3% | 55·— | 58·— |
| „ „ „ (d. 5%) 2½% | 46·— | 49·— |

IV. Obligi za 100 zł.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Indemnizacyjne galic. 5% m. k. | 103·75 | 104·75 |
| Galic. funduszu propinacyjnego 4% | 91·50 | 92·50 |
| Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em. | 100·50 | 101·50 |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. | 104·— | 106·— |
| „ „ z r. 1883 4½% | 96·75 | 97·75 |

V. Losy.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa | 24·75 | 26·75 |
| Losy miasta Stanisławowa | —·— | 38·— |

VI. Monety.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5·48 | 5·58 |
| Dukat cesarski | 5·54 | 5·64 |
| Napoleondor | 9·28 | 9·38 |
| Półimperjał rosyjski | 9·65 | 9·75 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1·32 | 1·42 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1·25¾ | 1·27¾ |
| 100 marek niemieckich | 57·40 | 58·40 |

## Przyjechali do Lwowa

dnia 24. grudnia 1889.

*Hotel Angielski.* W. Nalepa z Martynowa. R. Wiśniewski z Ciemierzyniec. W. Raciborski z Podniestrzan. J. Mosiewicz z Hodowa. L. Rzepecki z Drohobycza. K. Sowiński z Wiśnicza. G. Zieliński z Bohorodczan.

*Hotel Krakowski* K. Michalewski z Isakowa. J. Bryliński z Sambora. J. Jasiński z Radymna.

## NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)



Zwracamy uwagę na ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze pewnej zagranicznej firmy, która poszukuje wiertniczych systemem kanadyjskim. Ogłoszenie to, stosownie do woli nadsełającego, dajemy w języku niemieckim, dlatego łatwo może ujść uwagi interesowanych.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich zamiejscowych prenumeratorów prospekt pisma p. t. „Ekonomista polski" i „Tygodnik ekonomiczny".

## Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. października 1889.)

| | Posp. lub kurjer | Pociąg osobowy | [illegible] | Pociąg mięszany |
|---|---|---|---|---|
| **Do Lwowa przychodzą:** | | | | |
| Z Krakowa | 4·03 | 8·50 | 9·2[illegible] | 7·15 |
| Z Podwołoczysk | 2·20 | | 3·15 | 7·00 |
| Z Podwołoczysk na Podzamcze | 2·08 | 10·— | 2·38 | 6·22 |
| Z Suczawy, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa | 5·05 | 2·— | | |
| Z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa | | 6·55 | | |
| Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja | | 3·36 | | |
| Z Suchej, Chyrowa, Ławocznego i Stryja | | 8·26 | | |
| Z Pesztu, Ławocznego, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja | | 12·05 | | |
| Z Bełzca (Tomaszowa) | | | | 5·41 |
| **Ze Lwowa odchodzą:** | | | | |
| Do Krakowa | 2·28 | 4·20 | 7·20 | 3·30 |
| Do Podwołoczysk | 4·11 | | 9·52 | 10·35 |
| Do Podwołoczysk z Podzamcza | 4·22 | 7·— | 10·23 | 11·05 |
| Do Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna | 9·16 | 10·13 | | |
| Do Stanisławowa, Czerniowiec i Suczawy | | 4·25 | | |
| Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej | | 8·45 | | |
| Do Stryja, Chyrowa, Ławocznego i Suchej | | 10·20 | | |
| Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróże | | 3·50 | | |
| Do Bełzca (Tomaszowa) | | | | 8·03 |

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 min. 59 rano.

## Album pamiątkowe Adama Mickiewicza

**wydał Władysław Piast.**

Rzeczone Album obok treściwego życiorysu poety, zawiera przeszło 60 rycin odnoszących się do życia i stosunków wielkiego polskiego wieszcza. Zawiera ono między innemi portrety Mickiewicza z rożnych epok; wizerunki członków jego rodziny jako to: braci, żony, córek i syna; portrety Maryli, Ewy Akwiczówny, ks. Wołkońskiej, Marji Szymanowskiej, Klaudji Potockiej, Oleszkiewicza, Towiańskiego, Odyńca. Domejki, Zana, Czeczotta, Puszkina i Sadyka Paszy. Widoki: Zaosia gdzie się poeta urodził, domu w Nowogródku gdzie się wychował, szkoły Nowogródzkiej. Uniwersytetu Wileńskiego i Ostrej Bramy; — dalej widoki Krymu, obozu pod Burgas, Uniwersytetu w Lozannie i College de France w Paryżu gdzie był profesorem. Mnóstwo innych rycin zdobi to wspaniałe wydawnictwo, które w sposób malowniczy daje nam obraz całego życia poety.

**Cena tego albumu w prześlicznej płóciennej oprawie wynosi 7 złr. w. a. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Polecamy je uwadze czytelników.** 1148

# W KRASICZYNIE

są na sprzedaż do chowu dzikie indyki brazylijskie, koguty i kury z tegorocznego lęgu, sztuka po 10 złr. — O bliższe szczegóły udać się można do kancelarji centralnej J. O. książąt Sapiehów w Krasiczynie. 1149

## Wincenty Kuczabiński

**Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3.** 1084

poleca

## ZAKŁAD INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY

**Wielki wybór książek do nabożeństwa**

oprawnych w skórę od 50 ct., 1 złr., 1·50, 2 do 7 złr.
oprawnych w aksamit i imitacje kości słoniowej od złr. 1·80, 2·50, 3 do 5 złr.
jakoteż ksiąg handlowych i aptekarskich, kopiałów itd.

**C. k. patent. przetwory do racjonalnego utrzymania ust i zębów Med. Dr. C. M. FABERA,** dentysty w Bogu spoczywającego Cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itp. w Wiedniu.

## Specyficzne MYDŁO do UST „Puritas"

Od dawna znane i uznane w roku 1862 na międzynarodowej wystawie w Londynie odznaczone medalem jest najskuteczniejszym i najdelikatniejszym przetworem do utrzymywania ust i zębów Cena 1 zł.

## Esencja do ust Eucalyptus

55 (nagrodzona w roku 1878).

Najbardziej racjonalny i uznany preparat (zawiera 78% części leczniczych nadaje się zwłaszcza

**do usunięcia niemiłego odoru z ust**

niemniej do utrzymania zębów i jako środek zapobiegający przeciwko

**Katarom krtani**

ochrania bowiem gardło od wszelkich szkodliwych wyziewów.

Rząd rosyjski ukazem rady medycznej z dnia 28. stycznia 1881 Nr. 681 powyższe przetwory obowiązkowo zaprowadzić w wszystkich szpitalach i domach zdrowia — Cena 1 flakonu złr. 1·20.

## SZCZOTECZKI do ZĘBÓW „PURITAS"

z oryginalnego bukszpanu i odtłuszczonej szczeci. Cena 1 sztuki cent. 50.

Do nabycia *we Lwowie* w apt. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Z. Ruckera, J. Nahlika, F. Denka; w *Tarnopolu* u L. Fleischmanna, M. Kahanego, w *Kopyczyńcach* u M. Redera, w *Żółkwi* u Dadleca apt., *w Przemyślu* u L. Nahlika apt., *w Drohobyczu* u J. Aichmüllera, apt., *w Rzeszowie* u A. Karpińskiego, apt.; *w Jarosławiu* u J. Rohma apt., w *Tłumaczu* Eliasz Ritzer **Główny skład wysyłkowy: we Wiedniu, Bauernmarkt 3.**

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

## SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

**PAPIER DO CYGARETEK**

BARDZO CIENKI

**pp. Cawley & Henry**

**w PARYŻU**

UNIKAĆ FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & C°. I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

# Krochmalarnie.

## W. H. Uhland,

**Inżynier,** właściciel wzorowej Krochmalarni w Lipsku, specjalista w urządzeniach najnowszego systemu Krochmalarni z ziemniaków, pszenicy i t. d. poruczył wykonywanie tego rodzaju fabryk zakładowi przemysłowemu pod firmą:

## L. Zieleniewski, Kraków.

1134

## Towarzystwo Tkaczy w Korczynie

**(poczta loco)**

znane w kraju z wyrobów czysto lnianych poleca:

**Płótna w różnych gatunkach apreturowane**

lub nie w cenie od 8 złr. do 30 złr. za sztukę o 35 m. długości. Wszelką bieliznę stołową, adamaszkowej i zwykłej roboty.

**Ręczniki zwykłe, adamaszkowe, kąpielowe białe lub szare na sztuki i tuziny.**

**Dymy zwykłe i adamaszkowe.**

**Segeltuchy (płótna żaglowe) chustki, ścierki i płótna liberyjne**

**Ceny nader umiarkowane**

Płótna sprzedaje Towarzystwo tylko całymi lub półsztukami. — Cenniki i próbki wysyła Towarzystwo darmo i opłatnie. Upraszając o liczne zamówienia poleca się łaskawym względom szan. P. T. Publiczności.

1150 *Dyrekcja Towarzystwa Tkaczy.*

919

## HANDEL KAROLA BAŁŁABANA

**we Lwowie**

poleca

**wszystkie gatunki kawy w smaku czystym i aromatycznym.**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 5 kilo | Mecca arabska | złr. 10·80 | 5 kilo | Laquaira gruboziarn. | złr. 9·60 |
| 5 „ | Jawa złota | „ 10·80 | 5 „ | Quatemala | „ 9·20 |
| 5 „ | Ceylon gruboziarnista | „ 10·80 | 5 „ | Jamajka | „ 8·80 |
| 5 „ | „ średnia | „ 10·40 | 5 „ | Rio lawé | „ 8·40 |
| 5 „ | Kuba wyśmienita | „ 10·— | 5 „ | Santos | „ 8·— |

**Franko na każdą stację pocztową w Galicji.**

# Wiedeń, „Hotel Métropolé."

**Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.** 457 **Wielki hotel pierwszorzędny,** 300 pokojów i salonów (od 1 złr. wyżej) **WINDA OSOBOWA**, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową") kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omnibus hotelowy przy dworcach kolejowych.





## FABRYKA MOEDLINGSKA

Największy wybór na zimę.

Zasada: dobre i tanie!

**Buciki dla panów:**

Ze skóry Croute . . . . . złr. 3·25
„ „ cielęcej, gładkie i okładane złr. 4·50, 4·75 i 5·—
„ „ kidowej cielęce okłady zł. 5 i 5·50
„ „ hamburskiej podwójne podeszwy złr. 4·25 i 5·25
Sukienne okładane na flanelce o podwójnych podeszwach złr. 4·80
Sukienne okładane rosyjskim lakierem o podwójnych podeszwach na flanelce . . . . . złr. 5·60
Wysokie buty z cholewami złr. 7, 8 i 9
„ „ do podróży złr. 6·50 i 8

**Buciki dla pań:**

Ze skóry Croute . . . . złr. 3 i 3·10
„ „ gemzowej . . . „ 3·60 i 4
„ „ kidowej . . . „ 4·75 i 5
„ „ hambursk. złr. 3·20, 3·60 i 5·50
Sukienne na flanelce, okładane rosyjskim lakierem złr. 4·25, 450 i 5
Futrzane . . . . . . . . złr. 7·50

**Największy wybór obuwia dla dzieci, dziewcząt i chłopców.**

**BUTY z cholewami dla chłopców** od złr. 2·20 do 5·80

**WIELKI SKŁAD MESZTÓW I BUCIKÓW FILCOWYCH** po cenach najniższych, od 95 ct. wyżej.

Doborowy materjał, najlepsze wykonanie, najtańsze ceny stałe wytłoczone na podeszwie. — **Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.**

Filie: Kraków, ul. Grodzka 34; Czerniowce, Hauptstrasse 9; Brzeżany, Brody, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Suczawa, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnów, Tarnopol. 1033

We Lwowie skład główny w magazynach P. A. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

## VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem przez Ch. FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

72

WIELKIE PREMIA BEZPŁATNE!

# ECHO

**muzyczne, teatralne i artystyczne,**

wychodzić będzie w roku 1890. a siódmym swego istnienia, na warunkach dotychczasowych. Zamieszcza ono: powieści, nowele, dramaty, komedje, komedyjki dla teatrów amatorskich, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdania wszelkich dziedzin i z różnych centrów. **NUTY** w dodatku muzycznym czynią zadosyć wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu. jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich, reprezentuje wartość 20 złotych reńskich.

Prenumerata „ECHA" wynosi w **Galicji i Austrji** kwartalnie złr. 3, półrocznie złr. 6, rocznie złr. 12.

Opłacający **bezpośrednio** w Redakcji za rok cały z góry, ma prawo do wyboru jednego z poniższych

## PREMJÓW BEZPŁATNYCH.

**1. Kompletna Encyklopedja powszechna** S. Orgelbranda w 13-tu tomach (za zwrotem jedynie złr. 1 za broszurowanie).

2) **Premium nutowe,** polegające na wyborze przez abonentów nut, którymkolwiek katalogiem (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę złr. 3 Nadto abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian („Don-Juan", „Cyrulik Sewilski", „Napój miłosny" i „Hugonoci").

3) ALBUM NAJNOWSZYCH TAŃCÓW na karnawał 1890 roku, przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na porto premiów Nr. 1. złożyć należy złr. 2·50, Nr. 2. złr. 1·50, Nr. 3. złr. 1.

Adresować należy bezpośrednio do Redakcji „ECHA"

**Warszawa, Senatorska 26.**

1137

## JAN IHNATOWICZ

31 poleca

**najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe,** odszczególnione 10 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

mianowicie:

**Perfumy:** jaśminową, fiołkową, różaną, rezedową, konwaliową Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey Club, heliotropowa, Es Bouquet, piżmową, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 złr. 1.50 itd

**Perfumy królowej Marysieńki** wyśmienite. Flakon 2 złr.

**Woda lwowska,** powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

**Woda warszawska** odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 80 ct.

**Woda lewandowa** podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego zapachu Flakon 50, 70, 90 ct., złr. 1.20.

**Wody kolońskie** przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1.50

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE: Sukiennice l. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek l. 2;

## GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

NAJWIĘKSZA W KRAJU

**CZYTELNIA**

**32.000 dzieł** polskich, niemieckich, francuskich i angielskich,

tudzież

**SKŁAD NUT** na wszystkie instrumenta i do śpiewu

**WYPOŻYCZALNIA NUT**

**57.000 sztuk**

dawniej

971 **KAROLA WILDA**

uzupełniane najświeższemi nowościami połączone zostały z księgarnią przy placu Katedralnym.

Warunki abonamentu i katalogi rozsyłają się na żądanie franko.

1136 **Herbabnego ekstrakt roślinny**

## „Neuroxylin."

od wielu lat w cywilnych i wojskowych szpitalach ze znakomitym skutkiem wypróbowany **jako niezrównany środek** przeciwko

## Gośćcowi i Reumatyzmowi

**niemniej cierpieniom nerwowym wszelkiego rodzaju, bolowi twarzy, ischias, bolowi krzyża, drzeniu, bolom powstałym z ran itp. używany jako wcieranie.**





CENA flakonu NEUROXYLINU **(zielono opakowanego) 1 złr., mocniejszego gatunku** (opakowanego różowo) na gościec, reumatyzm i porażenie 1 złr. 20 ct., pocztą za 1—3 flakonów o 20 ct. wyżej za opakowanie.

Prawdziwy **tylko** wtedy, jeśli jest opatrzony marką ochronną obok przedstawioną.

**Centralny skład wysyłkowy dla prowincji**

**Wiedeń, „Apteka zur Barmherzigkeit"**

**Juliusz Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr 73 i 75.**

Takowy nabyć można we **Lwowie:** w aptece pod „Srebrnym Orłem", Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch, apt. J. Wewiórski, apt. H. Blumenfeld, A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w **Krakowie:** Ernest Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniewski apt.; w **Białej:** Józ. Kolasza, A. Fuchs i R. Keler; w **Brzeżanach:** A. Durst; w **Borszczowie:** M. Niemczewski; w **Czerniowcach:** u Golichowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w **Dorna Watra:** F. Fritsch; w **Drohobyczu:** J. Aichmüller apt.; w **Gurahumora:** E. Botezat; w **Horodence:** M. Axentowicz; w **Jarosławiu:** J. Rohm i Grzymała; w **Jaśle:** R. Palch; w **Kimpolung:** F. Fritsch; w **Kołomyji:** J. Sidorowicz i E. Stenzel; w **Kopyczyńcach:** M. Reder; w **Krynicy:** H. Nitribit; w **Milówce:** M. Quirini; w **Mielcu:** A. Pawlikowski; w **Niżankowicach:** W. Włodzimirski; w **Podwołoczyskach:** D. Schneider; w **Przemyślu:** A. Mańkowski; w **Przemyślanach:** Z. Baranowski; w **Radowcach:** J. Rosignon i Decani; w **Sadagórze:** Rubinowicz; w **Śniatynie:** F. Niemczewski; w **Suczawie:** Ed. Liszka i J. Haberman; w **Sanoku:** F. Giela; w **Stanisławowie:** A. Beili i J. Macura apt.; w **Samborze:** Aleksiewicz apt.; w **Starożyńcu:** H. Füllenbaum; w **Tarnopolu:** J. Jamrogiewicz K. Kahane; w **Tarnowie:** St. Pawłowski; w **Ustrzykach:** J. Riedl; w **Wilamowicach:** F. Schneider; w **Żółkwi:** w c. k. aptece obwod. A. Dadleca.

## KONKURS.

1168

W celu obsadzenia posad urzędników w powiatowej kasie dla chorych okręgu miasta Lwowa, rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I. na kierownika biura z płacą 1000 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 400 zł.

II. na sekretarza biura z płacą 600 zł. i dodatkiem 150 zł.

III. na buchaltera z płacą 600 zł. i dodatkiem 150 zł.

IV. na 3 posady urzędników manipulacyjnych z płacą po 540 zł. i dodatkiem 120 zł.

Od kandydatów na posadę kierownika wymaga się świadectw ukończonych studjów prawniczych lub też świadectw ze służby administracyjnej, mogących starczyć do kwalifikacji kierownictwa biura, od kandydatów zaś o którą z innych posad, wymaga się świadectw ze złożonego państwowego egzaminu rachunkowego, lub też świadectw z zajęcia bankowego, mogącego praktyką wyrównać egzamin państwowy.

Przyjęcie na rok 1890 będzie prowizoryczne, w razie zaś stabilizacji, nastąpi podwyższenie w kwinkweniach po 10 procent od pobieranej stałej płacy. — Podania należy wnieść do Zarządu kasy powiatowej dla chorych okręgu miasta Lwowa przy V. departamencie magistratu m. Lwowa do 15. stycznia 1890.

Lwów, dnia 21. grudnia 1889. Przewodniczący: *Gubrynowicz.*

1165

## OGŁOSZENIE.

Dnia 8. stycznia 1890 o godzinie 6. popołudniu odbędzie się

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

**członków kasy handlowej i przemysłowej, Stow. zarejestr. z ogr. poręką pod l. konskr. 26. w Przemyślanach,**

na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia się zaprasza.

1. Uzupełniający wybór dwóch członków dyrekcji na miejsce ustępującego dyrektora pana Judy Wachs i ustępującego kasjera Chaskla Adler.

2. Uzupełniający wybór jednego zastępcy kasjera na miejsce ustępującego zastępcy kasjera p. Meiera Teichberga.

Przemyślany dnia 24. grudnia 1889.

**Dyrekcja kasy handlowej i przemysłowej stow. zarejestr. z ogr. poręką w Przemyślanach.**

*Dawid Leib Pulver,* dyrektor.

*Samuel Pulver,* sekretarz. *Israel Schreiber,* kontrolor.

**Dla uniknienia fałszerstw**

wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

## PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

irrytacyi piersiowych, chorób gardła i boleści reumatycznych, i t. d

W Paryżu, u Pana J. WISLIN i K°, 31, ulica Sekwany.

1085

**Nakładem drukarni Pillera i Spółki we Lwowie**

wyszedł

## KALENDARZ

## Haliczanin i Noworocznik „Szczutka"

**na rok 1890**

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład i ekspedycja

**w drukarni Pillera i Spółki.**

Również nabyć można kalendarze kieszonkowe i ścienne.

Zł...

zgubi... dze ... Tryb... ścioł... znal... do K... ualsk... stoso...

OSTA...

NAJDELIKATNIEJSZE

## MYDŁO IXORA

**ED. PINAUD**

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

**Mydło Ixora** nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek. Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

818

## Brunnen-Bohrer

(Tiefe von 500 bis 600 Meter) nach Canadischem Pole Tool System werden für Australien zu engagiren gesucht. Freie Passage. Lohn Rm. 14·70 per Tag und Nahrung wenn im Feld arbeitend. Off. sub Nr. 1279 an Rudolf Mosse, 18 Queen Victoria St. London. 1167

## Kawior Uralski

**wytworny specjał sezonowy**

1166 Cena za faseczkę netto:

| | pół kilogr. | cały kilgr. |
|---|---|---|
| Grubo ziarnisty | złr. 2·30 | złr. 4·— |
| Średni gruby | „ 2·15 | „ 3·75 |
| Średni | „ 2·— | „ 3·50 |

Franco za zaliczką pocztową poleca

**E. H. Schulz,** Altona bei Hamburg.

Wyszedł z druku IV., V. i VI. zeszyt podręcznika:

## Najlepsza Metoda

do nauczenia się **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać; napisana przez REUSSNERA, kurs wyższy po 15 ct. Wszystkich zeszytów będzie 18, które można nabywać w księgarniach, jak również inne następujące dzieła tegoż autora: Kurs niższy powyższej metody cały tom 80 ct. **Najlepszy Elementarz polsko-niemiecki** z objaśnieniami wymowy, z 14 wzorkami pisma i 141 rycinami po ct. 47, 20 i 10. **Najnowszy Elementarz polski** z wzorkami rysunków, pisma i rycinami, razem **340 figur** i wskazówkami pedagogicznemi **34** ct., tylko z wzorkami **340 figur** 14 ct., bez rycin 7 ct. **Najlepsza Metoda angielska** dla samouków, z wymową, do nauczenia się po angielsku w **24** lekcjach 90 centów.

Skład główny w księgarni **SEYFARTA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie.** 1...

## Tylko złr.

Najstosowniejszy podarek na

**BOŻE NARODZENIE**

(Pamiątka po zmarłych)

11...



**Portrety naturalnej wielkości**

z każdej nadesłanej fotografii. Zadatek złr. 1. — Termin wykonania 10 dni. — Podobieństwo zapewnione. — Fotografię zwracam nie uszkodzoną.

Premjowany zakład sztuk pięknych

**Siegfried Bodascher**

Wien, II., Gr. Pfarrgasse 6.

## Pasy do maszyn
## Oliwę do maszyn
## Smarowidło do osi

poleca

## Józef Hanke

**we Lwowie** 1118

pod „Czarnym Psem" Rynek l. 38.

## BIURO DZIENNIKÓW

**Lwów, ulica Karola Ludwika 9.**

przyjmuje 852

**przedpłatę i ogłoszenia**

po oryginalnych cenach redakcyjnych do wszystkich dzienników całego świata.

## Osoba inteligentna

1160

znająca się bardzo dobrze na kuchni i zarządzie domowym **znajdzie** natychmiast **umieszczenie.** Bliższe porozumienie listownie, Hotel Wernda Ustrzyki

## WILHELM SEITC

**Łyczaków Nr. 10 we Lwowie,**

**PRACOWNIA SUKIEŃ MĘZKICH oraz mundurów,**

przyjmuje wszelkie przerabiania, nicówki, reperacje i wywabiania plam.

Poleca się P. T. Szanownej Publiczności jako najtańszy warsztat krawiecki we Lwowie

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A)